P **Cena numeru 15 groszy**

Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem. ILUSTROWANA **Dzisiejszy numer zawiera 12 stron**

REPUBLIKA

Rok XV. | ŁÓDŹ, WTOREK, 28 GRUDNIA 1937 ROKU. | CENA NUMERU 15 GROSZY. | № 355

ZBROJENIA AMERYKI PRZECIW JAPONII

Wymiana not między Waszyngtonem a Tokio w sprawie kanonierki „Panay" nie uspokoiła opinii amerykańskiej.—Bazy morskie Stanów Zjednoczonych na Pacyfiku będą wzmocnione

Tajemnice floty amerykańskiej w rękach wywiadu japońskiego

SAN FRANCISCO, 27 grudnia.

Policja amerykańska zatrzymała w ostatniej chwili japoński statek handlowy „Tatsuta-Maru", bezpośrednio przed jego odpłynięciem z San Francisco.

Na statku przeprowadzono rewizję, KONFISKUJĄC PACZKĘ LISTÓW, mających związek z działalnością szpiegów japońskich na terytorium amerykańskim.

Wywiad amerykański podejrzewa, że W RĘCE JAPOŃCZYKÓW DOSTAŁY SIĘ PLANY WAŻNYCH BAZ AMERYKAŃSKIEJ FLOTY WOJENNEJ.

WASZYNGTON, 27 grudnia.

Prezydent Roosevelt odbył długą rozmowę z admirałem Leahy, na której POSTANOWIONO ROZBUDOWĘ FLOTY AMERYKAŃSKIEJ w roku 1938 i wzmocnienie amerykańskich baz morskich na Pacyfiku.

Stany Zjednoczone zbudują 2 pancerniki, 2 krążowniki, 8 kontrtorpedowców, 6 łodzi podwodnych, 4 jednostki pomocnicze. Zamierzone jest również zwiększenie liczby krążowników z 37 do 50.

Chociaż rząd amerykański utrzymuje, że decyzja w sprawie rozbudowy floty zapadła jeszcze przed zatopieniem kanonierki „Panay". Powszechnie uważają, że ZBROJENIA AMERYKAŃSKIE WYMIERZONE SĄ PRZECIW JAPONII i mają na celu zabezpieczenie Filipin.

Waszyngton, 27 grudnia.

(PAT) Wymiana not między Tokio a Waszyngtonem w sprawie „Panay" wywołała sprzeczne komentarze w prasie waszyngtońskiej.

„Svuning Star" pisze w artykule wstępnym: „Departament stanu i Tokio mogą uważać incydent za załatwiony, ale jest rzeczą więcej niż wątpliwą, czy tak samo myśli naród amerykański. Przeciwnie, wiele osób jest zdania, że przyjęcie japońskich przeprosin za tak poważne znieważenie sztandaru amerykańskiego będzie nie końcem, lecz początkiem upokorzenia i pogwałcenia naszych praw na Dalekim Wschodzie.

Rząd japoński przeprasza Anglię

i zapłaci odszkodowanie z powodu zbombardowania kanonierki „Lady Bird"

Tokio, 27 grudnia.

(PAT) Odpowiedź japońska na protest brytyjski w sprawie zbombardowania kanonierki „Lady Bird" została już uzgodniona pomiędzy ministerstwami wojny i marynarki i będzie w najbliższym czasie doręczona ambasadorowi W. Brytanii w Tokio.

Odpowiedź japońska wyjaśnia, iż zbombardowanie nastąpiło skutkiem nieporozumienia, wyraża ubolewanie, ofiarowuje odszkodowanie i udziela gwarancyj na przyszłość. Zdaniem kół politycznych incydent angielsko - japoński można uważać za zlikwidowany.

Władze japońskie prowadzą również śledztwo w celu ustalenia, czy istotnie jeden z krążowników japońskich, ścigając dżonkę chińską, naruszył eksterytorialność wód Honkongu.

***

Szanghaj, 27 grudnia.

(Pat) Celem zastąpienia zbombardowanej kanonierki „Panay" odpływa jutro w górę rzeki Yangtse kanonierka amerykańska „Oahu".

STOLICA PROWINCJI SZANTUNG W OGNIU

Cofające się wojska chińskie podpaliły miąsto Tsinanfu, które płonie od dwuch dni.—Japończycy maszerują w głąb Chin południowych

Przygotowania do ataku na Kanton

Tokio, 27 grudnia.

(PAT). Agencja Domei donosi z Tientsinu, że wojska japońskie przekroczyły rzekę Żółtą w nocy z 23 na 24 bm. i w rezultacie dalszych działań ZAJĘŁY STOLICĘ PROWINCJI SZANTUNG M. TSINANFU, której broniły wojska gen. Kan-Fu-Czu.

Cofające się wojska chińskie PODPALIŁY MIASTO.

Od wczoraj stoją w płomieniach gmachy rządu prowincjonalnego, japońskiego konsulatu, japońskiego szpitala, a także inne budynki. Przy forsowaniu rzeki Żółtej wojska japońskie straciły 120 zabitych. Wojska chińskie cofnęły się do m. Taian (40 klm. na południe od Tsinanfu) i ścigane są przez samoloty japońskie.

Szanghaj, 27 grudnia.

(PAT). Po wzięciu Nankinu i zwolnieniu tempa działań w dolinie Jangtse, uwaga jest zwrócona z jednej strony na południowe Chiny, gdzie jak się zdaje, DOWÓDZTWO JAPOŃSKIE PRZYGOTOWUJE NATARCIE NA KANTON z drugiej zaś strony na prowincję Szantung, gdzie w ciągu ostatnich dni powstał nowy doniosły odcinek frontu.

Japońska marynarka i lotnictwo rozwijają żywą działalność wzdłuż południowo chińskich wybrzeży, gdzie z dnia na dzień oczekiwany jest desant bądź to w rejonie Suatu, bądź też w okolicy Toiszang, które to miejscowości panują nad drogami, prowadzącymi z zachodu i południa do Kantonu.

Liczne japońskie transporty żołnierzy i amunicji opuściły niedawno Szanghaj w nieznanym kierunku, przypuszczalnie na południe Chin.

Działania japońskie uległy zwłoce, gdyż dowództwo japońskie pragnie rozpocząć odrazu decydujący atak w celu skrócenia czasu operacyj pod Kantonem.

Poza tym nie bez wpływu na to pozostaje konieczność zachowania daleko idącej ostrożności w rejonie, gdzie istnieją poważne interesy cudzoziemskie, zwłaszcza brytyjskie.

Tokio, 27 grudnia.

(PAT) Dziś odbyło się ostatnie posiedzenie parlamentu przed feriami noworocznymi, które potrwają do dnia 21 stycznia.

Obie izby uchwaliły dziękczynny adres dla wojsk walczących w Chinach. Izba reprezentantów i izba parów jednogłośnie uchwaliły ponadto podziękowanie dla ministrów wojny i marynarki.

Poza tym obie izby uchwaliły odpowiedź na mowę tronową, zawierającą wyrazy gotowości do walki, celem osiągnięcia definitywnych rezultatów ekspedycji chińskiej, przyrzekając wytrwałość i solidarność całego narodu.

Na posiedzeniu popołudniowym obie izby uczciły minutą milczenia pamięć żołnierzy, poległych w Chinach.

Prezydent Rzplitej

przyjmować będzie życzenia noworoczne na Zamku

Warszawa, 27 grudnia.

(PAT) Szef kancelarii cywilnej zawiadamia, że Pan Prezydent Rzeczypospolitej przyjmować będzie życzenia noworoczne w dniu 1 stycznia 1938 r. na Zamku Królewskim w Warszawie.

Karty wstępu wydawać będzie kancelaria cywilna w dn. 29, 30 i 31 grudnia b. r. od godziny 10 do 14-ej.

Król belgijski w Austrii

Insbruck, 27 grudnia.

(PAT) Król belgijski Leopold 3-ci przybywa jutro incognio na dłuższy wypoczynek do Kitzuebel.

Dymisja rządu p. Tatarescu

z powodu przegrania wyborów.—Rząd nie ma większości w nowej izbie

Bukareszt, 27 grudnia.

(Pat) — W kołach politycznych krąży niepotwierdzona oficjalnie pogłoska, że premier Tatarescu złożył królowi prośbę o udzielenie dymisji gabinetowi. Krok ten podyktowany jest jednak faktem, że według danych, ogłoszonych wczoraj przez centralną komisję wyborczą, wynik wyborów do izby deputowanych przesądza ostatecznie niemożność uzyskania przez rząd większości w izbie.

W dniu dzisiejszym król Karol powrócił do Bukaresztu i rozpoczął konsultację. Na dłuższej audiencji przyjęty był prezes stronnictwa chrześcijańsko-narodowego p. Goga. Wieczorem przybył do Bukaresztu, wezwany telegraficznie z Jass, pierwszy prezes stronnictwa narodowo-chrześcijańskiego p. Cuza.

Bukareszt, 27 grudnia.

(Pat) — Prezydium rady ministrów komunikuje:

„Centralna komisja wyborcza ogłosiła w dniu dzisiejszym normy, które służyć będą za podstawę do podziału mandatów do izby deputowanych.

Po rozpatrzeniu tych norm, stało się jasnym, że stronnictwo liberalne nie będzie mogło utworzyć większości w izbie deputowanych. Stwierdzenie tego faktu, stworzyło nową sytuację, która jest rozpatrywana przez rząd".

EX-CESARZ WILHELM WRACA DO NIEMIEC?

Skierował on w tej sprawie prośbę na ręce Hitlera.—Powrót z wygnania będzie mógł nastąpić po uroczystej rezygnacji z wszelkich praw do tronu

Berlin, 27 grudnia.

W niemieckich kołach politycznych wielkie wrażenie wywołała wiadomość o prośbie ex-cesarza Wilhelma, skierowanej tuż przed świętami do kanclerza Hitlera.

Ex-cesarz Wilhelm prosi Hitlera
O ZEZWOLENIE NA POWRÓT DO NIEMIEC,

gdzie chciałby spędzić ostatnie lata swego życia. Wilhelm II zamieszkuje od listopada 1918 roku zamek Doorn w Holandii, gdzie mu wyznaczono miejsce pobytu.

Ex-kajzer nie wydala się zupełnie poza obręb zamku Doorn, co zresztą jest warunkiem postawionym przez rząd holenderski. Sytuacja osobista Wilhelma nie uległa nawet zmianie przy objęciu władzy w Niemczech przez narodowych socjalistów, którzy początkowo wprawdzie uchodzili za zwolenników Hohenzollernów, jednakże całkowicie wykluczyli wszelkie zamysły o powrocie do cesarstwa.

Obecny akt prośby ze strony ex-kajzera, którego trawi nostalgia za krajem i który czuje zbliżający się swój koniec,

WPROWADZA RZĄD HITLEROWSKI W NIEMIŁĄ SYTUACJĘ.

Wprawdzie wielu krewnych ex-cesarza Wilhelma należy do partii hitlerowskiej i zajmuje w niej nawet wysokie stanowiska, ale wiadomo powszechnie, iż Hitler nie czuje wielkiej sympatii do dawnego domu cesarskiego.

W rządzie niemieckim natomiast, w którym zasiada wielu dawnych gorących zwolenników Hohenzollernów, panuje dla ex-cesarza Wilhelma tendencja przychylna. Rząd gotów jest zgodzić się na powrót zniedołężniałego ex-cesarza do ojczyzny.

W Berlinie przypuszcza się, że te nastroje rządu oddziałają na Hitlera i ex-cesarz Wilhelm

OTRZYMA PRAWO POWROTU DO NIEMIEC

pod warunkiem złożenia publicznie uroczystego oświadczenia, że rezygnuje z wszelkich praw do tronu Rzeszy i zapewnia, iż jego powrót nie spowoduje żadnych politycznych, międzynarodowych i wewnętrznych incydentów.

Minister Beck wygłosi exposé

w sejmowej komisji spraw zagranicznych

WARSAZAW, 27 grudnia.

Na dzień 10 stycznia r. p. zwołane zostało do największej sali gmachu sejmowego t. zw. sali kolumnowej, posiedzenie sejmowej komisji spraw zagranicznych.

Porządek obrad przewiduje tylko wysłuchanie exposé ministra spraw zagranicznych p. Józefa Becka o sytuacji międzynarodowej i o aktualnych problemach polskiej polityki zagranicznej.

Minister Beck zwykł, w połowie stycznia każdego roku, wygłaszać przed komisjami parlamentarnymi tego rodzaju exposé na przemian w sejmie i w senacie.

W styczniu roku ub. minister Beck przemawiał w komisji spraw zagranicznych senatu, obecnie więc kolej wypada na komisję sejmową.

W dniu 12 stycznia r. p. rozpocznie się w komisji dyskusja nad exposé ministra Becka.

WIELKA BITWA POD TERUEL

Wojska gen. Franco usiłują oskrzydlić armię rządową

Paryż, 27 grudnia.

(Pat) — Havas donosi z St. Jean de Luz: **Bitwa pod Teruel przybiera z godziny na godzinę coraz większe rozmiary i coraz większe siły biorą w niej udział. Stara dzielnica Teruel nadal energicznie się broni. Obrońcy posiadają radiostację, która co trzy godziny informuje dowództwo wojsk gen. Franco o rozwoju sytuacji.**

Ostatni komunikat głosi, że obrońcy są wystarczająco zaopatrzeni w żywność i amunicję. **Wielki manewr wojsk gen. Franco, mający na celu oskrzydlenie wojsk rządowych, oblegających Teruel, precyzuje się coraz bardziej w miarę nadchodzenia posiłków ludzkich i materiałowych. Manewr odbywa się na 25-cio kilometrowym froncie,** lecz oddziały gen. Aranda znajdują się już od 3 dni w pobliżu miasta.

Onegdaj i wczoraj **najbardziej zażarte walki odbywały się pomiędzy Concud a Teruel. Bitwa pod tym miastem, która początkowo wyglądała na wypad, przybiera charakter decydującej batalii.** Mówią, że jednocześnie z natarciem wojsk gen. Franco na froncie Teruel, **rozpocznie się w najbliższym czasie silne natarcie na innym froncie. Wojska rządowe usiłują zdobyć Teruel nawet za cenę wielkich strat.** Odbywa się istny wyścig pomiędzy oblegającymi wojskami czerwonymi a wojskami gen. Franco, dążącymi z odsieczą.

* * *

Paryż, 27 grudnia.

(Pat) — Havas donosi z Madrytu: — Około południa wywiązała się silna kanonada artyleryjska. Pociski powstańcze wybuchały na głównych ulicach miasta, gdzie uszkodzono szereg gmachów. Ponadto bardzo ucierpiały dzielnice robotnicze. Ilość ofiar jest nieznana.

Po dłuższym czasie artyleria rządowa zmusiła baterie powstańcze do zaprzestania ognia.

Defraudant szwajcarski

poszukiwany w Polsce

Warszawa, 27 grudnia.

Władze śledcze w Warszawie zostały powiadomione, iż w Bernie, w Szwajcarii popełnił defraudację na sumę 160 tysięcy franków szwajcarskich 44-letni Hans Handelsman.

Za pochwycenie defraudanta, władze szwajcarskie wyznaczyły 10.000 franków szwajcarskich. Istnieje przypuszczenie, że Handelsman zbiegł do Polski, gdzie ma podobno krewnych.

Okradzenie artystki

Warszawa, 27 grudnia.

W mieszkaniu znanej artystki p. Miry Zimińskiej (ul. Chopina) skradziono cenny pierścionek z brylantami. Osobę podejrzaną o kradzież aresztowano.

GRAND-KINO
DZIŚ POWTÓRZENIE PREMIERY!
Miłość była jej przeznaczeniem...
żyła z miłości
— dla miłości
Fascynujący film erotyczny p. t.:
PRZEDZIWNE KŁAMSTWO NINY PETROWNY
Reżyseria: W. TURŻAŃSKI
Role główne:
ISA MIRANDA
FERNAND GRAVET
Wg. zgodnej opinii prasy zagraniczn. „Przedziwne kłamstwo Niny Petrowny" jest największym filmem bież. sezonu.
Pocz. o g. 4-ej.

Deficyt tow. „Przyszłość"

wynosi blisko 2 miliony złotych

Warszawa, 27 grudnia.

W połowie stycznia r. p. wydział handlowy sądu okręgowego w Warszawie rozstrzygnie o sprawie ogłoszenia upadłości Towarzystwa Ubezpieczeniowego „Przyszłość".

Obecnie biegli księgowi zakończyli badania bilansu w Towarzystwie „Przyszłość" za ostatnie trzy lata. Badanie wykazało podobno deficyt, sięgający dwóch miljonów złotych.

Ponieważ pertraktacje pomiędzy wierzycielami, a towarzystwem „Przyszłość" o przeprowadzenie sanacji przedsiębiorstwa nie odniosły dotąd skutku, można się liczyć z ogłoszeniem upadłości likwidowanego towarzystwa.

„Voelkischer Beobachter," o min. Delbos

Berlin, 27 grudnia.

(PAT) W numerze świątecznym „Voelkischer Beobachter" ukazał się dłuższy artykuł poświęcony francuskiemu ministrowi spr. zagr. Delbosowi, opatrzony jego fotografią.

Autor potraktował osobę min. Delbosa z dużą sympatią i podkreśla patriotyzm ministra, przypominając, że min. Delbos, który walczył sam w armii francuskiej potrafił ocenić wole pokojową b. kombatanta Adolfa Hitlera.

Opisując następnie karierę polityczną min. Delbosa uwydatnia przede wszystkim jego samodzielność, która ujawniła się również po objęciu kierownictwa na Quai d'Orsay.

Artykuł kończy się słowami: „Wiemy co dzieli nas merytorycznie od dzisiejszego francuskiego ministra spraw zagranicznych. Umiemy jednak również ocenić jego zalety".

Proces Zegadłowicza

WARSZAWA, 27 grudnia.

W dniu 8 stycznia r. p. odbyć się ma w Krakowie proces z oskarżenia Emila Zegadłowicza w sprawie konfiskaty ostatniej jego powieści p. t. „Motory".

Skargę Zegadłowicza popierać będzie były poseł na sejm adw. Putek.

Zdarzenia i ludzie

Krwawo tłumione strajki

Z historii ruchów strajkowych w dawnych czasach

Strejk, jako środek walki o poprawę bytu, spotyka się w najgłębszej starożytności. Próby strejkowe w owych czasach bardzo rzadko prowadziły do dobrych wyników. Strejkujący przeważnie drogo płacili za odwagę dążeń do poprawienia losu. W barbarzyńskim okresie historii, kiedy nic jeszcze nie wiedziano o prawach człowieka, najmniejsze próby strejkowe traktowane były jako powstanie i likwidowane krwawo.

Pierwszy strejk, o którym mówi historia, wydarzył się 1500 lat przed Narodzeniem Chrystusa. Wybuchł on wśród egipskich niewolników, którzy budowali piramidy. Pracowało tam 50.000 ludzi od wschodu słońca do zachodu, pod batem dozorców. Ponieważ w owym czasie nie było dźwigów, ani innych maszyn, przeto niewolnicy musieli wykonać potworną pracę fizyczną, aby owe potężne bloki skalne przywlec i ustawić na sobie. Niewolnicy nie byli należycie karmieni. — Przedsiębiorca, któremu powierzono troskę o wyżywienie niewolników, nie myślał o tym, ażeby zaspokoić ich potrzeby, ale łacniej o tym, by najwięcej zaoszczędzić i zarobić. Porcje żywnościowe pogarszały się z dnia na dzień tak ilościowo, jak i gatunkowo. Niewolnicy wypowiedzieli posłuszeństwo. Przestali pracować. Strejk został krwawo zlikwidowany. Wojska faraona porąbały na kawałki tysiące niewolników u stóp piramid.

W 900 lat później, około roku 600 przed Narodzeniem Chrystusa, w Chinach, w mieście Hong-ho pracowało 30 tysięcy robotników przy tamach i robotach rzecznych. Byli oni źle wynagradzani i wysunęli żądania podwyżkowe. Ażeby ukarać ludzi za tę odwagę i zlikwidować strejk, polecił cesarz ściąć głowy tylu strejkującym, ażeby pozostali „nauczyli się moresu" i przystąpili do pracy. Zabito wówczas 1700 osób.

W roku 29 po Narodzeniu Chrystusa, Herod polecił wybudować pałac w Jerozolimie. Murarze pewnego dnia opuścili rusztowanie, ponieważ byli niezadowoleni z płacy. Regiment jazdy szybko zlikwidował strejk. Gdy Neron w roku 64 po Narodzeniu Chrystusa, odbudowywał Rzym po pożarze, zastrejkowali robotnicy budowlani, żądając podwyższenia racyj żywnościowych. Otoczyła ich wtedy gwardia cesarska i wybiła co do nogi. W 6 lat później zastrejkowali niewolnicy żydowscy, przygnani z Jerozolimy i przeznaczeni do budowy łuku tryumfalnego Tytusa. Strejkujący zostali za karę ukrzyżowani.

Ciekawą jest rzeczą, że szczególną skłonność do strejku zdradzają murarze i robotnicy ziemni. Za czasów cesarza Konstantyna w Bizancjum wybuchł strajk murarzy przy budowie kościoła. Strejk ten został potraktowany jako szczególnie bezbożny — jako rewolta przeciw Bogu. Konstantyn postanowił ukrzyżować przywódców strejku, a co dziesiątego strejkującego powiesić.

Pierwszy strejk robotników rolnych wybuchł w roku 1271 w Norwich (Anglia). Wywołał on w całym kraju olbrzymie wrażenie. Strejkujący zostali uznani za buntowników. Sam król udał się osobiście do Norwich i przypilnował egzekucji przywódców. W roku 1495 wybuchł strejk krawców, szyjących mundury wojskowe. Rezultat był taki, że powieszono 30-tu krawców.

Aż do końca XVIII w. we wszystkich krajach traktowano strejki jako bunt, zdradę i rewoltę.

Dopiero robotniczy ruch zawodowy przyniósł zmianę poglądów. Strejk został uznany jako prawo mas pracujących, niejednokrotnie zagwarantowane konstytucją.

Ale istnieją jeszcze kraje, gdzie dotychczas prawo strejku nie jest uznane. Istnieją kraje, gdzie prawo strejku zostało zniesione.

Kto wie, może wrócimy jeszcze do moralności i ustawodawstw[illegible]amid?...

F. W.

Zwłoki ambasadora Skrzyńskiego

będą sprowadzone do kraju

Rzym, 27 grudnia.

Wczoraj wieczorem zmarł w Rzymie ambasador polski przy Watykanie, Władysław Skrzyński.

Dowiadujemy się, że zwłoki ś. p. ambasadora Skrzyńskiego będą pod koniec bieżącego tygodnia sprowadzone do kraju, najprzód do Krakowa, a następnie do majątku rodzinnego Bachórze w Małopolsce, gdzie będą pogrzebane w grobach rodzinnych hr. Skrzyńskiego.

Ogólnożydowski kongres w Polsce

zwołany ma być do Warszawy na dzień 20 lutego r.p.

Warszawa, 27 grudnia.

Pomiędzy przywódcami ugrupowań politycznych żydowskich toczą się rokowania w sprawie zwołania na dzień 20 lutego 1938 r. ogólnożydowskiego kongresu do Warszawy.

Jak słychać, „Bund" nie wyraził dotąd zgody na udział w kongresie, a wobec tego zachodzi możliwość walki politycznej podczas wyboru delegatów na kongres, co ma nastąpić w dniu 30 stycznia.

Dotychczas nie zaniechano jeszcze rokowań z „Bundem" celem uzyskania zgody na jednolitą listę kandydatów.

Pościg za Maruszeczką

Kaszewiak przebywa w szpitalu radomskim

Kielce, 27 grudnia.

(PAT) W Kieleckim pościg policji za groźnym bandytą Maruszeczką trwa. Aby mu odciąć drogę ucieczki, komenda policji w Kielcach zarządziła otoczenie patrolami trzech okolicznych powiatów.

Ranny bandyta, wspólnik Maruszeczki, Kaszewiak, nie umarł, wbrew pierwotnym pogłoskom, lecz przebywa nadal w szpitalu radomskim. Stan jego jest poważny.

Kończy się rok 1937.

Dla niejednych był on ciężkim i twardym rokiem. Teraz kończy się — a rok 1938 należy rozpocząć jakimś lepszym, jaśniejszym momentem. Należy rozpocząć go z wiarą, że może i powinno być lepiej.

A na czym nadzieję taką możemy oprzeć? Takim fundamentem lepszej przyszłości roku 1938 może być bezsprzecznie niedawno wprowadzona książeczka P. K. O. V-ej serii.

Zalety tej książeczki są aż nazbyt oczywiste.

Posiadacze książeczek co trzy miesiące biorą udział w losowaniu kilkudziesięcio i kilkuset złotowych premii, które w ciężkich chwilach mogą stać się prawdziwą opatrznością. Niezależnie jednak od premii powiększamy nieustannie kapitał kosztem nieznacznego wysiłku: 5 zł. miesięcznie. Po 114 miesiącach zbierze się w ten sposób 600 złotych, które wypłaci P. K. O.

Na nazwisko posiadacza premiowanej książeczki wpłaca się 5 zł. jako pierwszą wkładkę. Następne wkładki wpłaca właściciel co miesiąc. Jeśli książeczka taka jest prezentem, możemy dla podniesienia jego wartości wpłacić odrazu kilka lub kilkanaście wkładek z góry. Należy w takim wypadku zgłosić się do Centrali lub jednego z Oddziałów P. K. O.

Nie ma chyba osoby — nawet w ciężkich warunkach materialnych, któraby nie mogła zdobyć się na tak nieznaczny wysiłek finansowy. Książeczka V-ej serii jest więc dostępna dla każdego. Książeczka ta posiada prócz tego prawdziwie wielkie znaczenie dydaktyczne, to też jest jednym z najcelowszych i najlepszych podarków noworocznych dla młodzieży, ucząc zapobiegliwości i systematyczności.

Należy dobrze zacząć r ok 1938!

Gdy przełomowy dzień Nowego Roku zbiegnie się z tym przełomowym dniem, w którym nabędziemy książeczkę oszczędnościową V-ej serii będziemy mogli śmiało powiedzieć, że dobrze rozpoczęliśmy Nowy Rok.

Dzięki niewiele znaczącym w budżecie miesięcznym 5-ciu złotym, możemy co trzy miesiące uczestniczyć w losowaniu wielu premii, a po 114 miesiącach, jeśli los uśmiechnie się do nas i obdarzy ostatnią 400 złotową premią, możemy być posiadaczami 1.000.— zł., co stanowi już niewątpliwie kapitał dla człowieka pracy.

PŁONĄCA BOMBA W KAWIARNI W HAIFIE

Lokal wypełniony był żołnierzami angielskimi.—10 Arabów zabitych podczas starcia z wojskiem.—Dalsza pacyfikacja północnej Palestyny

Wojska francuskie strzegą granicy palestyńsko-libańskiej

Jerozolima, 27 grudnia.

Urzędowo donoszą, że w czasie wczorajszego starcia między wojskiem a bandą terorystów, w pobliżu wsi Jakob, pod Nazaretem, zabitych zostało 10 Arabów. Po stronie wojska jest trzech lekko rannych: oficer i dwóch szeregowych.

Nieurzędowo komunikują, że w czasie starcia zmuszony został do lądowania jeden samolot wojskowy, który brał udział w akcji pościgowej.

Wczoraj, w pierwszym dniu świąt Bożego Narodzenia, teroryści arabscy WRZUCILI DO JEDNEJ Z KAWIARŃ W HAIFIE BOMBĘ LONTOWĄ O WIELKIEJ SILE WYBUCHOWEJ.

Kawiarnia była wypełniona żołnierzami, którzy z okazji święta, byli wolni od służby.

Tylko dzięki zimnej krwi jednego z żołnierzy, który CHWYCIŁ PŁONĄCĄ BOMBĘ I WYRZUCIŁ JĄ NA ULICĘ, uniknięto katastrofy. Bomba wybuchła na bruku i nie wyrządziła szkód. Kilku żołnierzy puściło się w pościg za dwoma zamachowcami, strzelając do nich kilkakrotnie. Zamachowcy zdołali jednak zbiec i ukryć się bez śladu.

Jerozolima, 27 grudnia.

(Pat) — Pomimo silnych ulew, wojska angielskie kontynuują działania, mające na celu pacyfikację północnej Palestyny. Poza kilkoma wystrzałami w okolicy Jerozolimy, noc minęła spokojnie.

Nadeszła tu wiadomość, iż władze francuskie wysłały większy oddział wojska na granicę Libanu i Palestyny, aby nie dopuścić do przekroczenia granicy przez uzbrojone bandy arabskie.

Przemówienie Mussoliniego

do polskiej delegacji wojskowo-legionowej z gen. Wieniawą-Długoszewskim na czele

Rzym, 27 grudnia.

(Pat) — W czasie wizyty, jaką bawiąca niedawno w Rzymie delegacja wojskowo-legionowa z gen. Wieniawą-Długoszowskim na czele, złożyła Mussolinie mu, szef rządu włoskiego wygłosił następujące przemówienie:

„Bardzo jestem rad, że widzę Was u siebie, moi panowie, Was, przedstawiciele legionistów i armii.

Jestem przekonany, że zrobiono wszystko, by Wam pokazać rzeczy godne widzenia i aby uczynić Wam miłym pobyt w Italii.

Mieliście zapewne niejednokrotnie sposobność przekonać się, jak żywymi wśród ludu italskiego są przyjazne uczucia dla Polaków. Oba nasze narody łączą węzły gorącej przyjaźni, która wyrosła nie tylko na podobieństwo temperamentów i wspólnej kultury, lecz zapewne z podobnej w przeszłości doli obu narodów.

Moi Panowie! — Wielki Wasz Wódz Piłsudski, którego całe życie było walką, zostawił Wam Polskę wolną i silną. Na Was, na Jego żołnierzach, leży teraz odpowiedzialność, aby silną była i nadal.

Wiem, że Polacy są narodem dobrych żołnierzy. Podkreślam, że Polska musi być silna i mocna, a mocy tej najistotniejszym wyrazem jest armia.

Gdy myślałem o Polsce, gdy studiowałem jej historię, mówiłem sobie zawsze, że Polska ma przed sobą wielką przyszłość. Jestem pewny Waszej wielkiej przyszłości.

Polskę i Italię łączą i dziś wspólne zadania i losy. Sytuacja obecna zbliża nas jeszcze bardziej i nadaje większą wagę naszej przyjaźni.

Dla tego pragnę, żeby Polacy i Italczycy poznawali się bliżej i lepiej. Trzeba, aby Polacy wyjeżdżali jak najczęściej do Italii i naodwrót, aby Italczycy odwiedzali Wasz kraj.

Chcę, żebyście słowa moje powtórzyli po powrocie do kraju.

W końcu, raz jeszcze powtarzam, że chcę, żeby dni spędzone w Italii, pozostały w Waszym wspomnieniu, jako najmilsze w Waszym życiu".

W Syrii uprowadzono gubernatora

Rząd zapowiedział rozwiązanie stronnictw politycznych

Bejrut, 27 grudnia.

(Pat) — Porwany przez przeciwników politycznych gubernator syryjski obwodu Djezireh, Tufic Chamie został odnaleziony. — Minister spraw wewnętrznych zapowiedział dziś w parlamencie wydanie ostrych zarządzeń w związku z odnalezieniem uprowadzonego gubernatora.

Rząd syryjski zachowuje nadal milczenie co do pobudek uprowadzenia gubernatora. Premier Mardam Bey potwierdził dziś, że rząd zamierza rozwiązać wszystkie stronnictwa polityczne za wyjątkiem zbliżonego do rządu bloku narodowego oraz zawiesić wszystkie dzienniki opozycyjne.

Strajki w Paryżu

Sytuacja uległa odprężeniu

Paryż, 27 grudnia.

(Pat) — W sytuacji strajkowej zaznacza się w dalszym ciągu odprężenie w nastrojach, ale strajki nie zostały jednak zakończone. Hale targowe w Paryżu były dziś, jak zwykle, w poniedziałek, zamknięte i dzięki temu, strajk transportów samochodowych nie uderzał bynajmniej przechodniów.

Strajk w magazynach alimentacyjnych również nie odbijał się dziś na życiu Paryża, ponieważ i te magazyny w związku z 40-godzinnym tygodniem pracy, są w poniedziałek zamknięte.

Rokowania między związkami zawodowymi pracowników i organizacjami pracodawców toczą się w dalszym ciągu ale tylko pośrednio, to znaczy, że z obu stronami prowadzą rozmowy: premier, lub jeden z wydelegowanych przez niego wyższych urzędników.

Obie strony przyjęły w zasadzie propozycję poddania konfliktu pod arbitraż premiera Chautemps i garaże przedsiębiorstw transportowych oraz składy spożywcze zostały przeważnie ewakuowane przez okupujących robotników na tej zasadzie, że pracodawcy ze swej strony musieli się zgodzić na t. zw. neutralizację fabryk.

Akcja „pikieciarzy" w Wyszkowie, Warcie i Czyżewie

Warszawa, 27 grudnia.

Jak się dowiadujemy, przedstawiciele żydowskich organizacyj gospodarczych i społecznych w Warszawie, mają podjąć energiczną interwencję w ministerstwie spraw wewnętrznych oraz ministerstwie przemysłu i handlu w sprawie fatalnej sytuacji ludności żydowskiej w Wyszkowie, Warcie i Czyżewie i to w związku z wzmagającą się w tych miejscowościach akcją pikieciarsko-bojkotowa.

Pożar w kopalni

Rybnik, 27 grudnia.

(Pat) — W podziemiach kopalni „Donnersmarck" w Chwałowicach, wybuchł w nocy z 24 na 25 b. m. pożar, który objął dwa oddziały kopalni.

Kolumna ratunkowa przystąpiła natychmiast do gaszenia pożaru. Pożar opanowano i nie dopuszczono do dalszego rozszerzania się ognia.

3-letni bohater uratował 5-letniego braciszka

Królewiec, 27 grudnia.

(Pat) — W Sawaddch (Prusy Wsch.), pięcioletni chłopiec zabawiał się na lodzie jeziora. W pewnym momencie lód się załamał i chłopak zaczął tonąć. 3-let. brat jego, stojący na brzegu, pospieszył mu z pomocą i tak długo trzymał go za rękę, wołając pomocy, aż nadbiegli ludzie i wyciągnęli tonącego.

Wielka rewia w Addis-Abebie w obecności nowego wicekróla

Addis Abeba, 27 grudnia.

(PAT) W obecności wicekróla Abisynii księcia Aosta odbyła się tu wielka rewia sił lądowych i lotniczych oraz organizacyj faszystowskich.

Po rewii książę Aosta udekorował złotym medalem zasługi rasa Ailu.

Praca w przemyśle francuskim

Rezultaty badań specjalnej komisji ankietowej

(Od specjalnego korespondenta „Republiki" z Francji)

Paryż, w grudniu

Rząd, który uprawia politykę skarbową i gospodarczą bardziej popularną wśród swoich przeciwników niż wśród swoich zwolenników, jest w sytuacji nieco fałszywej. Zawiedzionym wyborcom trzeba dać jakieś, chociażby platoniczne, satysfakcje. W tym właśnie celu zorganizował rząd Chautemps wielką **ankietę o produkcji przemysłu francuskiego.**

Komitet złożony z reprezentantów organizacyj robotniczych, przemysłowych i handlowych, z przedstawicieli wszystkich ministerstw, badał sytuacje, jaka się wytworzyła w przemyśle na skutek wprowadzenia nowego ustawodastwa społecznego.

Czy 40-godzinny tydzień pracy rujnuje przemysł, obniża produkcję i wydajność, uniemożliwia walkę z zagraniczną konkurencją i szkodzi moralności publicznej, jak to twierdzili pracodawcy?

Czy ustawa o 5 dniach roboczych zmniejsza bezrobocie, wzbogaca hotelarstwo i podwyższa ogólny poziom życia, jak twierdzą związki zawodowe?

Na te pytania szukał komitet odpowiedzi przez przeszło trzy miesiące. Przez ten czas rząd p.p. Chautemps i Bonnet przygotował budżet we względnym spokoju. Na wszystkie biadania tak socjalistów, jak i opozycji, odpowiadał premier stereotypowo: „Czekajcie końca ankiety".

Nie napróżno mówi się o radykałach, że są **ludźmi złotego środka.** Wszak mają **serce z lewej strony, ale z prawej — portfel.**

Wreszcie komitet ankiety zakończył swe prace i przedstawił rządowi długi, jednogłośnie uchwalony raport Coprawda francuskiego życia codziennego to doniosłe wydarzenie nie zmieniło, ale prace komisji wyjaśniły sporo zawikłanych kwestyj.

Zdołano wreszcie pogodzić tezy związków zawodowych i pracodawców co do nowelizacji ustawy o 40-godzinnym tygodniu pracy. Przez długi czas robotnicze związki zawodowe twierdziły, że te godziny powinny być rozdzielone na pięć dni i że przedsiębiorstwa powinny zamykać dwa dni w tygodniu. System pięciu dni roboczych jest oczywiście najprostszy, ale przedstawia wiele niedogodności. Przedewszystkim trudno, by sklepy detaliczne pozostawały zamknięte przez dwa dni. Fabrykanci uważali, że maszyny powinny pracować sześć, a nawet siedem dni w tygodniu, gwoli najlepszego wyzyskania inwestowanego kapitału. Politycy, nie należący do rządzącego obozu, wykazywali, że tylko dowolny rozkład 40 godzin prowadzi do zmniejszenia bezrobocia, C. G. T. stała twardo przy swoim, twierdząc, nie bez słuszności, że prawo jest we Francji tylko czasem przestrzegane i że **nowelizacja ustawy szybko doprowadziłaby do nadużyć.**

Wreszcie komitet ankiety wszystkich mniej więcej pogodził. Nieprawdą jest, by fabryki musiały pracować sześć dni; wiele z nich i tak pracuje mniej niż 40 godzin z powodu złych warunków finansowych. Nieprawdą jest, by odmienny rozkład 40 godzin zawsze prowadził do nadużyć: w przemysłach, w których z powodów technicznych pracy przerwać nie można, jak naprzykład w hutnictwie, prawo jest przestrzegane.

Sprawa 40 godzin nie była jedynym punktem spornym. Prawica silnie atakowała rząd, twierdząc, że **obniżenie wydajności w przemyśle naogół, a w upaństwowionych zakładach szczególnie, było wysoce niebezpieczne dla obrony narodowej.** Ankieta wykazała, że wydajność naogół się nie zmniejszyła, że, **jeśli idzie o obronę narodową, to robotnicy często-gęsto rezygnują z nowego prawa i pracują czterdzieści osiem albo i więcej godzin.** O ile wydajność się czasowo zmniejszyła, to z powodu koniecznych zmian ekwipunku technicznego. O ile nadwyżka importu nad eksportem przeszła z 750 milionów franków do 1500 milionów franków miesięcznie, to trzeba zaznaczyć, że przez ten czas frank spadł o połowę.

Prawdą jest, że w kilku innych krajach produkcja osiągnęła lub nawet przekroczyła poziom z 1929 roku, podczas gdy Francja produkuje o 25 proc. mniej niż przed kryzysem. Żeby ten stan rzeczy poprawić proponuje komitet następujące środki:

1) **Odnowić sprzęt techniczny i popierać wynalazców.**

2) Udzielić fabrykantom **kredytów średnio i długo terminowych.**

3) Zreorganizować obecny system przyjmowania do pracy robotników; wprowadzenie spisów wykwalifikowanych robotników podług zawodów.

4) **Ustabilizować podatki.**

Trzeci punkt tego programu jest w trakcie wykonywania: rząd przedstawił izbie projekt ustawy, powierzającej związkom zawodowym, to znaczy C. G. T., kontrolę zatrudnienia, przyjmowania do pracy i zwalniania robotników. Mimo ostrej opozycji prawicy i pracodawców, większość Izby prawdopodobnie projekt zatwierdzi. E. S. J.

Przy zaparciu, hemoroidach, bólach w krzyżu i plecach — naturalna woda gorzka **Franciszka-Józefa** stosowana kilka razy dziennie w niewielkich ilościach jest wyśmienitym środkiem. — Zalecana przez lekarzy.

19-ta rocznica powstania wielkopolskiego

Wczorajsze uroczystości w Poznaniu

Poznań, 27 grudnia.

(Pat) — Dzisiaj odbył się w Poznaniu uroczysty obchód 19-tej rocznicy powstania wielkopolskiego. Rano odbyło się uroczyste nabożeństwo w kościele Farnym z udziałem przedstawicieli władz cywilnych i wojskowych oraz tłumów publiczności. Na nabożeństwo przybyły również poczty sztandarowe poszczególnych zrzeszeń powstańczych i kambatantów. Władze cywilne reprezentował wojewoda poznański, Maruszewski, wojskowe gen. Wład.

Po południu, o godz. 16-ej zgromadziły się na Placu Wolności oddziały powstańcze. Raport odebrał gen. broni Raszewski, który z kolei wygłosił okolicznościowe przemówienie, przedstawiając w nim genezę powstania wielkopolskiego. Przemówienie swoje zakończył gen. Raszewski okrzykiem na cześć Rzeczypospolitej Polskiej, Prezydenta Mościckiego i Marszałka Śmigłego-Rydza. Okrzyk ten został podchwycony z entuzjazmem przez zebranych powstańców.

Bezpośrednio potym nastąpiła minuta ciszy dla uczczenia poległych i zmarłych w walce o wolność Wielkopolski powstańców. Podczas ciszy orkiestra wojskowa odegrała marsz żałobny Chopina.

Z kolei zgromadzeni udali się pod pomnik Wdzięczności, gdzie nastąpiło złożenie wieńca przez urzędującego prezydenta miasta, inż. Rungego i wspólna modlitwa dziękczynna. Chóralny śpiew „Boże coś Polskę" zakończył uroczystość.

Kilka oddziałów powstańczych udało się następnie na cmentarz gorczyński, celem złożenia wieńca przed pomnikiem poległych powstańców.

Z okazji obchodu, miasto zostało bogato udekorowane flagami o barwach narodowych. Wczoraj, w przeddzień tegorocznych uroczystości, związki i stowarzyszenia powstańcze urządziły akademie, celem uczczenia rocznicy oswobodzenia Wielkopolski.

Nowy Jork, 27 grudnia.

(Pat) — W. Cleveland zmarł w 66-ym roku życia Newton Baker, b. minister wojny w gabinecie **Wilsona.**

Zastrzelił się w pociągu

zdążającym z Kutna do Łodzi

Dzisiejszej nocy o godz. 12.30, kiedy pociąg zdążający od strony Kutna, przybył na dworzec Łódź-Kaliska, obsługa pociągu zaalarmowała policję i pogotowie ratunkowe. Jak się okazało, w jednym z wagonów, tuż za Zgierzem, rozległ się nagle strzał rewolwerowy. Kiedy pasażerowie zwabieni odgłosem wystrzału, wybiegli na korytarz, ujrzeli młodego mężczyznę, leżącego na podłodze w kałuży krwi. Dawał on już słabe oznaki życia.

Lekarz pogotowia ratunkowego, po przybyciu pociągu do Łodzi, odwiózł samobójcę w stanie beznadziejnym do szpitala miejskiego. Ze znalezionych przy nim dokumentów, okazało się, że denatem jest 28-letni mieszkaniec Kutna, Józef Morawski.

Przyczyna samobójstwa nie została narazie ustalona. Policja prowadzi dochodzenie. (gr)

Ofiara napadu skonała w rowie,

w którym leżała przez 2 dni

Warszawa, 27 grudnia.

Dziś rano, znaleziono na terenie jednej z wsi koło Żyrardowa, zwłoki mieszkanki tamtejszej, 40-letniej Marii Minkowskiej.

Jak się okazało, Minkowska została w celach rabunkowych napadnięta i ciężko poraniona nożami jeszcze w wigilię Bożego Narodzenia, po czym rabusie na wpół przytomną kobietę wrzucili do rowu. Nieszczęśliwa przeleżała przez dwa dni w rowie i życie zakończyła.

Na wiadomość o zbrodni, policja zarządziła wielką obławę w okolicy i jest już na tropie zbrodniarzy.

Zgon 3 b. posłów białoruskich

którzy wyjechali do Rosji.—Zmarli oni na zesłaniu

WARSZAWA, 27 grudnia.

Z Moskwy nadeszły wiadomości, że trzej czołowi przywódcy dawnej partii Białoruskiej Hromady, byli posłowie na sejm polski, Taraszkiewicz, Miotła i Ballin, którzy w swoim czasie wyjechali do Rosji i tam byli czołowymi działaczami komunistycznej Republiki Białoruskiej, a z czasem dostali się do więzień sowieckich, znaleźli śmierć na Sołówkach, gdzie od roku pozostawali na zesłaniu.

Miotła i Taraszkiewicz zmarli podobno na gruźlicę, a Ballin zakończył życie w niewyjaśnionych dotąd okolicznościach.

Żegluga na Wiśle

została wstrzymana

Warszawa, 27 grudnia.

W dniu dzisiejszym nastąpił całkowity zastój żeglugi pasażerskiej i towarowej na Wiśle. Rzeki Bug i Narew zamarzły już całkowicie.

Po Wiśle płynie gęsta kra, uniemożliwiając kursowanie statków.

Nowa umowa filmowa

między Polską a Niemcami

Warszawa, 27 grudnia.

W Warszawie parafowano polsko-niemiecką umowę o wymianie filmów. Rokowania o tę umowę trwały blisko dwa miesiące.

Nowa umowa przewiduje zakupienie przez filmowców niemieckich jednego obrazu produkcji polskiej na każde 6 filmów, sprowadzonych z Niemiec do Polski. W roku ub. stosunek filmów z Niemiec wobec filmów wywożonych z Polski do Niemiec przedstawiał się jak 25:1, z tego też powodu, poprzednia umowa została zerwana.

Nar.-socj. organizacja katolików

została w Gdańsku rozwiązana

Gdańsk, 27 grudnia.

(Pat) — Narodowo-socjalistyczna organizacja katolików Niemców, której zadaniem było przeciągnięcie katolików do obozu narodowo-socjalistycznego, została rozwiązana.

Jak twierdzi przywódca stronnictwa narodowo-socjalistycznego w Gdańsku, Forster, organizacja ta stała się zbędną z powodu zlikwidowania centrum gdańskiego.

„Spółdzielnia posagowa"

powstała w Kownie

Kowno, 27 grudnia.

W Kownie powstała oryginalna żydowska instytucja spółdzielcza, mająca na celu zaopatrywanie w posag niezamożne młode Żydówki.

Do utworzonego towarzystwa zapisało się już kilka tysięcy członków, z których każdy jest obowiązany wpłacić po 2 lity (ok. 1.60 zł.) przy wyjściu zamąż którejkolwiek z członkiń.

Powodzenie tej „spółdzielni posagowej" jest tak duże, że w nie-żydowskich kołach, projektowane jest powołanie do życia podobnej ogólnolitewskiej instytucji spółdzielczej.

500 osób zginęło w Ameryce

w ciągu 2 dni z powodu nieszczęśliwych wypadków

Nowy Jork, 27 grudnia.

(Pat) — W czasie świąt Bożego Narodzenia, wydarzyło się w Stanach Zjednoczonych wiele nieszczęśliwych wypadków ulicznych i pożarów.

W wypadkach tych zginęło ponad 500 osób.

Wyszedł z druku

Nr. 14

dwutygodnika gospodarczego

GAZETA Przemysłu i Handlu Włókienniczego

Treść numeru:

Martwy sezon.
Błędne poglądy konsumentów na zniżkę cen surowców włókienniczych.
Sytuacja włókiennictwa łódzkiego.
Zagadnienie kotonizacji we Włoszech — Inż. E. Krasuski.
Bielski przemysł maszyn włókienniczych.
Trudności importowe w bielskim przemyśle włókienniczym.
Warszawski handel włókienniczy.
Włókna zastępcze dla wełny.—Inż. H. Landkof.
Gospodarcze znaczenie dobrej wody.
Sezon zimowy w przemyśle i detalu jedwabnym
Korespondencje zagraniczne.
Przegląd rynków surowcowych.

Cena numeru 30 gr.

Prenumerata kwartalna zł. 1.80.
Do nabycia we wszystkich kioskach i w administracji „Republiki".

Z dziejów Łodzi

Dnia 28 grudnia 1863 roku decyzją Rady Administracyjnej Królestwa na polecenie Namiestnika carskiego m. Łódź ukarane zostało kontrybucją w sumie 9576 rubli srebrnych 89 groszy za udział łodzian w powstaniu styczniowym. Kontrybucja ta była pierwszym posunięciem oprawcy carskiego ppłk. Broemsena i jego pomocnika Kalińskiego, świeżo mianowanego przez Moskali pierwszego policmajstra Łodzi.

Kontrybucję tę zapłacili przede wszystkim właściciele nieruchomości, kontrybucja obliczona była, jako podwójny podatek podymny.

Grudzień **28** Wtorek

Dziś Młodzianków M. m
Jutro Tomasza B.

Wschód słońca	7.44
Zachód słońca	15.31
Wschód księżyca	4.06
Zachód księżyca	12.57
Długość dnia	10,30
Ubyło dnia	8.16

Krótkie wiadomości

ZGŁASZANIE ZABAW jest obowiązujące. W związku ze zbliżającym się Sylwestrem i karnawałem, wszystkie zabawy taneczne, bale, auty muszą być uprzednio zgłoszone w starostwie grodzkim. Do podania winny być załączone dowody zgłoszenia biletów wstępu do opodatkowania w zarządzie miejskim.

* * *

PORADNIA PRAWNA dla samotnych matek uruchomiona będzie z dniem 1 stycznia przy Domu Matki i Dziecka na ulicy Sędziowskiej 14. Poradnia ta będzie opiekowała się zwłaszcza tymi matkami, które poszukiwać będą na drodze prawnej alimentów od ojców swych dzieci.

* * *

DRUGI TURNUS URLOPÓW urzędniczych w instytucjach państwowych i samorządowych, rozpoczyna się w dniu dzisiejszym. Połowa urzędników została zwolniona na pięć dni, od 23-go b. m. do dnia wczorajszego, dziś zaś otrzymuje urlopy pięciodniowe druga połowa do dnia 2-go stycznia włącznie.

* * *

KONTROLĘ STANU MIESZKAŃ w domach łódzkich przeprowadzi obecnie urząd mieszkaniowy przy wydziale zdrowia publicznego zarządu miejskiego. W wyniku kontroli dotąd już sporządzono 48 protokułów właścicielom nieruchomości, którzy nie chcą wykonać remontów w mieszkaniach lokatorów.

* * *

BRAK BILONU MIEDZIANEGO, 1, 2 i 5 groszowego dał się odczuć w Łodzi w okresie przedświątecznym, mimo, że przed kilku miesiącami wypuszczono na rynek bilon, wartości 1 miliona złotych. Organizacje gospodarcze postanowiły wszcząć starania, aby mennica państwowa ponownie emitowała bilon miedziany, wartości 1 miliona złotych.

* * *

DODATKOWA KOMISJA POBOROWA dla P. K. U. Łódź-Miasto II urzędować będzie w czwartek, 30-go b. m. w wydziale wojskowym zarządu miejskiego przy ulicy Piotrkowskiej 165. Stawić się winni mężczyźni rocznika 1916 i starsi, zamieszkali na terenie 1, 4, 6, 7, 10, 12, 13 i 14 komisariatów policji.

Zwolnienie z aresztu

Franciszka Lenka, kierownika zw. prac. użyt. publ.

Zatrzymany przed kilku dniami Franciszek Lenk, kierownik Związku Pracowników Instytucji Użyteczności Publicznej, został na mocy decyzji prokuratora zwolniony z aresztu prewencyjnego.

Dochodzenie, wszczęte przez władze śledcze przeciwko p. Lenkowi trwa, zmieniony został jednak wobec niego środek zapobiegawczy. (gr)

Dyżury aptek

Nocy dzisiejszej dyżurują następujące apteki: H. Duszkiewiczowa — Zgierska 87, J. Hartman — Brzezińska 24, W. Rowińska — Plac Wolności Nr. 2, J. Cymer — Wólczańska 37, A. Perelman i S-ka — Cegielniana 32, W. Danielecki — Piotrkowska 127, F. Wójcicki — Napiórkowskiego 27, K. Kempfi — Karolewska 48.

Przestarzałe i zczerniałe żarówki dają mniej światła niż nowoczesne wewnątrz matowane Osramówki-D. Zastępujcie zatem stare żarówki Osramówkami-D bo one dają obfite i tanie światło.
OSRAMÓWKI-D
Znakowane w dekalumenach gwarantują małe zużycie prądu.
Daj oczom dobre światło — 40 DEKALUMENÓW 39 WATÓW OSRAM D 220 WOLTÓW — OSRAMÓWKA D WYRÓB POLSKI
6

Zwiększenie dochodów miast

przewiduje projekt ustawy o finansach komunalnych. Łódź zyska około 3 milionów zł. rocznie

Donosiliśmy już o staraniach, podjętych przez największe miasta polskie, w kierunku **zwiększenia dochodów samorządowych.** Dla Łodzi zwłaszcza sprawa ta ma duże znaczenie, ponieważ miasto nasze opiera swój budżet **wyłącznie niemal na wpływach podatkowych — nie ma własnych przedsiębiorstw i instytucyj które zapewniałyby mu większe dochody.** Z drugiej strony, wpływy podatkowe są stosunkowo niewielkie, a równocześnie **rosną potrzeby miasta w dziedzinie opieki społecznej, szpitalnictwa, szkolnictwa i t. d.**

Na skutek inicjatywy i starań związku miast, wicepremier Kwiatkowski obiecał zgłosić na bieżącej sesji parlamentarnej **projekt ustawy o poprawie finansów komunalnych.** W związku z tym, w związku miast odbyła się wczoraj konferencja na której szczegółowo omówiono, jakie są potrzeby miast i w jaki sposób możnaby powiększyć ich dochody.

Ponieważ projekt wprowadzenia dodatku komunalnego do państwowego podatku dochodowego, jaki obowiązuje w dzielnicach b. zaboru pruskiego, został zaniechany, podkreślono, że w **chwili obecnej nie ma innej możliwości zwiększenia dochodów miast, jak tylko, w związku z poprawą sytuacji skarbu państwa, przywrócić miastom przynajmniej część odebranych im uprawnień finansowych i przejęcie z powrotem przez skarb państwa niektórych wydatków samorządu.**

A więc przedewszystkiem **miasta powinny być zwolnione od obowiązku dostarczania nauczycielom bezpłatnych mieszkań, względnie dopłaty dodatków mieszkaniowych, a poza tym z miast powinien być zdjęty ciężar pokrywania kosztów leczenia ubogich,** co zresztą posiada też ważne znaczenie ze względu na zdrowotność publiczną.

Jeśli chodzi o zwiększenie dochodów miast — **powinien być zwiększony ich udział w opłacie monopolowej od spirytusu, należy im przekazać państwowy padatek od uboju i zwiększyć ich udział w podatku lokalowym, przez przejęcie przez rząd Funduszu kwaterunku wojskowego.** Następnie miasta wydzielane powinny otrzymać prawo poboru specjalnych opłat drogowych, obciążających przedewszystkim nowe budowle. W ten sposób **miasta zyskałyby około 35 milionów złotych rocznie.** Jeśli o Łódź chodzi, to według prowizorycznych obliczeń, **dochody miasta podniosłyby się o blisko 3 miliony złotych rocznie.**

Szczegółowy memoriał w tej sprawie złoży związek miast p. wicepremierowi Kwiatkowskiemu, aby posłużył on za podstawę ułożenia projektu ustawy o poprawie finansów komunalnych.

W zakończeniu obrad dyrektor związku miast Porowski zakomunikował, że w ciągu bieżącej sesji sejmowej powołana ma być do życia **państwowa rada samorządowa,** składająca się z przedstawicieli miast, która opiniowałaby rząd o wszystkich sprawach samorządowych. (i)

Ostatnie posiedzenie budżetowe

Zarządu Miejskiego Łodzi. — Podział subsydiów dla instytucyj społecznych

Wczoraj odbyło się w Zarządzie Miejskim ostatnie posiedzenie budżetowe, poświęcone sprawie preliminarza na rok administracyjny 1938-39. Na poprzednim posiedzeniu ustalono preliminarz dochodów miasta przyczym stwierdzono, że po stronie dochodów **globalna pozycja powiększy się o 800.000 złotych.** Na posiedzeniu wczorajszym ułożono preliminarz wydatków.

Na podkreślenie zasługuje fakt **przeznaczenia większej kwoty na wykup szeregu nieruchomości i gruntów, celem przebicia nowych ulic,** poszerzenia już istniejących i t. d. Zwiększone zostały kwoty przeznaczone na **wydatki opieki społecznej i szpitalnictwa oraz na wynajem pomieszczeń szkół powszechnych,** gdyż przewidziane jest dalsze zwiększenie się liczby dzieci w wieku szkolnym.

Podzielone zostały również subsydia, udzielane przez Zarząd Miejski instytucjom społecznym, zwłaszcza takim, które wykonywują czynności zastępcze w dziedzinie opieki społecznej, zdrowotności i oświaty. Globalna suma subwencyj naogół nie uległa zmianie w porównaniu z rokiem ubiegłym.

I wreszcie, zgodnie z naszą zapowiedzią, **preliminowano w wydatkach sumę zł. 100.000 na koszty wyborów do rady miejskiej, które odbyć się mają wiosną p. r.**

Jeszcze w bieżącym tygodniu preliminarz budżetowy oddany zostanie do druku, zaś w połowie stycznia rozpoczną się nad nim prace tymczasowej rady miejskiej. (i)

CERA TŁUSTA wymaga Ceratłuszczowego kremu SETA-PERFECTION

Krzyż i Medal Niepodległości

Życiorysy mogą być nadsyłane tylko do końca grudnia r.b.

Komitet Krzyża i Medalu Niepodległości podaje do wiadomości, że:

1) Zgodnie z ustawą z dn. 10 marca 1937 r. (Dz. Ust. 18/37) **będzie przyjmował życiorysy tylko do końca grudnia 1937 r.,** nadesłanych zaś po tym terminie nie może rozpatrywać.

2) O nadaniu odznaczenia przez Pana Prezydenta Rzeczypospolitej biuro Komitetu **zawiadomi każdego pisemnie.** Odznaczeni mają wypełnić kwestjonariusz, który zostanie im wówczas przesłany oraz uiścić należność za odznaczenie i legitymację.

3) Wpłaty za odznaczenia i legitymacje winni uiszczać tylko ci odznaczeni, którzy już otrzymali zawiadomienie z Komitetu. Wpłacać należy wyłącznie przez PKO na konto Komitetu Nr. 24560 Biuro Komitetu wpłat bezpośrednich przyjmować nie będzie.

4) Ani członkowie Komitetu ani Biuro nie mają możności przyjmowania interesantów w sprawach odznaczeń, ani też udzielać jakichkolwiek informacyj. **Wszelkie zwracanie się osobiste, lub listowne jest bezcelowe.**

Włamanie do składu manufaktury

F. Wagnera przy ul. Legionów 5—7. — Władze prowadzą dochodzenie

Do składu wyrobów półwełnianych P. Wagnera przy ul. Legionów 5—7, a więc w samym centrum miasta, dokonano zuchwałego włamania.

Wczoraj rano na podwórze tej posesji **zajechała rolwaga z dwoma mężczyznami, którzy udali się na pierwsze piętro poprzecznej oficyny, gdzie mieści się skład Wagnera i wynieśli stamtąd paczki towaru, ładując je na wóz.** Po upływie kilkunastu minut rolwaga odjechała.

Około godz. 9-ej rano przybyli do pracy pierwsi pracownicy firmy Wagner. Drzwi od składu zastali otwarte, a wewnątrz lokalu — wielki nieład, świadczący o wizycie niepożądanych gości.

Jak się okazało, złoczyńcy **zakradli się do składu jeszcze onegdaj wieczorem** i przygotowali się do „roboty", pakując tkaniny włókiennicze w przyniesione ze sobą worki, po które przyjechali wczoraj rolwagą.

Dozorca, który podczas ładowania wozu zajęty był sprzątaniem podwórza, nie zwrócił **uwagi na ludzi krzątających się w składzie i na podwórzu, myśląc,** że to odbiorcy firmy Wagner przysłali swoich pracowników po towar.

Władze prowadzą energiczne dochodzenie, celem wykrycia sprawców zuchwałego włamania.

Pożar w magistracie

Zajęła się ściana w jednym z biur

O godzinie 9.40 rano zaalarmowana została straż ogniowa do pożaru w gmachu dawnego ratusza przy Placu Wolności 1.

Ogień pojawił się w pokoju Nr. 34 wydziału drogowego, gdzie od źle izolowanej rury piecowej zajęła się drewniana ściana.

Pożar został ugaszony po 20-minutowej pracy pobliskiego oddziału straży. Straty są nikłe. (l)

Budowa nowych dróg

w powiecie łódzkim

Wczoraj odbyło się posiedzenie wydziału powiatowego, na którym uchwalony został budżet robót drogowych na rok 1938-39 na terenie powiatu łódzkiego.

Budżet ten przewiduje m. in. następujące pozycje.

Na administrację dróg — 171.000 zł., na drogi państwowe — 39.000 zł., na drogi wojewódzkie — 55.000 zł., na drogi powiatowe — 114.000 zł., na drogi gminne — 29.000 zł.

Po za tym budżet przewiduje ułożenie **ulepszonej nawierzchni na drogach w powiecie łódzkim na sumę 390.000 zł.** Nową nawierzchnię otrzymają drogi wylotowe z Łodzi — **Łódź—Aleksandrów, Łódź—Brzeziny, Łódź—Konstantynów—Lutomiersk.** Ponadto wstawiono do budżetu sumę **zł. 100.000 na budowę ulic w gminie Chojny.** Ogółem zabrukowanych będzie 16 kilometrów dróg. (i)

Akcja gwiazdkowa dla ubogiej dziatwy

Płaszcz i bucikí dla dziecí, którym brak odzieży uniemożliwiał chodzenie do szkoły

Warszawa, 27 grudnia.

(PAT). W okresie świąt komitety pomocy zimowej zorganizowały w całym kraju akcję gwiazdkową dla dzieci. Akcja ta przeprowadzona została przez Ogólnopolski Obywatelski Komitet Pomocy Zimowej Bezrobotnym w porozumieniu z szeregiem organizacyj społecznych jak „Związek Pracy Obywatelskiej Kobiet, Tow. „Osiedle" i „Opieka" w Warszawie, Rodzinę Wojskową, Urzędniczą, Policyjną, Zw. Rezerwistów, Federację Z.O.O., Centralną Organizację Kół Gospodyń Wiejskich itd.

Rozdanie darów dla dzieci rodzin bezrobotnych odbyło się wszędzie w sposób bardzo uroczysty w świetlicach, w których umieszczono pięknie przybrane choinki. Dzieci otrzymały dary składające się z palt, bucików, swetrów, książek, słodyczy. Również dorocznym zwyczajem Towarzystwo Ogrodów Jordanowskich urządziło w okresie świątecznym w swych dziewięciu ogrodach gwiazdkę dla 1800 dzieci. W każdym z ogrodów zależne od warunków lokalnych były urządzone gorące wilie, a święty Mikołaj rozdał biednej dziatwie paczki z zabawkami, odzieżą i prowiantami. Przy zapalonych choinkach dzieci bawiły się wesoło w zorganizowanych jasełkach i inscenizacjach.

W okresie świątecznym akcja zaopatrzenia dzieci objęła przede wszystkim dzieci w wieku od lat 7 do 14, którym brak odzieży uniemożliwia chodzenie do szkół. W pierwszym rzędzie dziatwie tej rozdano ubranka oraz ciepłą odzież. Komitety lokalne stosownie do własnych możliwości zakupiły pewną ilość odzieży same, większą jednak część zakupił Ogólnopolski Komitet Pomocy Zimowej, przydzielając ją poszczególnym komitetom wojewódzkim według rozdzielnika, przystosowanego do potrzeb poszczególnych województw.

Warszawa otrzymała 3000 płaszczy, 4900 par bucików i 1550 swetrów, woj. kieleckie — 1625 płaszczy, 2300 par bucików, 800 swetrów, wojew. łódzkie — 2000 płaszczy, 2800 par bucików, 1000 swetrów, wojew. wileńskie — 1000 płaszczy, 1400 par bucików i 500 swetrów, woj. krakowskie — 1250 płaszczy, 2000 par bucików i 600 swetrów, woj. śląskie — 2000 płaszczy, 19.000 par bucików, które zakupiło z własnych funduszów; 1000 swetrów, W. M. Gdańsk — dla dzieci polskich — 250 płaszczy, 500 par bucików i 200 swetrów.

Fałszerz książeczek P. K. O.

grasował w całej Polsce pod różnymi nazwiskami.—Władze wreszcie zdołały go unieszkodliwić

Warszawa, 27 grudnia.

Jan Plewa, zamieszkały ostatnio w Warszawie przy ul. Nowolipki 68, przez pewien czas pracował w charakterze biuralisty kontraktowego na kolei. Uważał jednak widocznie, że praca jego jest marnie wynagradzana, to też postanowił w łatwiejszy sposób dojść do pieniędzy.

Przy pomocy swej żony Anny począł fałszować książeczki PKO i za proceder ten odbył już karę półtora roku i 15 miesięcy więzienia z wyroków sądów w Wilnie i Grudziądzu.

Opuściwszy w marcu 1936 r. więzienie w Grudziądzu, nawiązał Plewa znajomość z niejakim Konstantym Balickim, który będąc znanym fałszerzem i hersztem bandy, wziął Plewę pod swe „opiekuńcze skrzydła".

Raz jeden raz drugi z nich podejmował za sfałszowanymi książeczkami pieniądze w urzędach pocztowych w Łodzi, Siedlcach, Krynicy, Kielcach, Zakopanem, Katowicach i szeregu innych miast polskich. We wrześniu 1936 r. Balicki wpadł w ręce policji w chwili, gdy podejmował w jednym z urzędów pocztowych warszawskich list na nazwisko Artura Obuchowicza.

Dowiedziawszy się o aresztowaniu spólnika, Plewa zbiegł z Warszawy i grasował w różnych miejscowościach, **posługując się kilkoma fałszywymi paszportami. Między innymi pod nazwiskiem** Ignacego Smolanowicza, Piotra Patronowicza, Antoniego Kołtuniaka i kilku innymi podjął Plewa łącznie 15.000 zł.

Fałszerz książeczek został wreszcie ujęty w hotelu „Central" w Gnieźnie, a w czasie rewizji osobistej znaleziono przy nim zagraniczny paszport na nazwisko Wojciecha Nocha i całą kolekcję przyborów, służących do podrabiania dowodów, książeczek PKO, matryc urzędów pocztowych i in.

Tragiczne dzieje klowna cyrkowego

Janos, który był ongiś atrakcją wielkich cyrków europejskich, zmarł w nędzy w Warszawie

Warszawa, 27 grudnia.

Jan Mejer, artysta cyrkowy z zawodu, występował w szeregu cyrków europejskich od najmłodszych lat pod nazwiskiem Janos, zbierając wszędzie zasłużone oklaski. Karierę swą rozpoczął przed wojną w carskiej Rosji, gdzie przez kilka lat był jedną z największych atrakcyj programu cyrkowego.

Po wojnie znalazł się Mejer-Janos w Polsce. Tu pewnego razu skacząc z trapezu **upadł tak niefortunnie, że złamał sobie rękę.**

Wypadek ten sprawił, że Janos musiał zrezygnować z kariery akrobaty, gdyż złamana ręka, mimo że zrosła się normalnie, nie była już tak elastyczna **i uniemożliwiała mu wykonywanie trudnych i karkołomnych nieraz tricków akrobatycznych.**

Od 1920 roku Mejer-Janos występował w cyrkach jako klown. Publiczność bawiła się szczerze kawałami pocieszngo klowna, który szczególnie zdobył sobie sympatię młodocianych widzów. Największym powodzeniem cieszyły się jego występy z kaczką, które wywoływały salwy śmiechu.

Przed dwoma laty Janos wyszedł pewnego wieczora **zgrzany na scenę.** Przeziębił się, a gdy bagatelizując przeziębienie, dalej występował, złożony został ciężką niemocą: **biedak zapadł na gruźlicę.** Od tego dnia zgasła szczęśliwa gwiazda akrobaty-**klowna i począł coraz bardziej staczać się na dno nędzy.** Przed rokiem zmarła żona jego, atletka i mistrzyni walk kobiecych.

Pozostawiony własnemu losowi, bez rodziny i bliskich, Mejer-Janos zmarł w przeddzień świąt Bożego Narodzenia w szpitalu warszawskim.

Krwawa „zabawa"

5 osób odniosło rany

W domu przy ul. Pomorskiej 150 nad ranem dnia wczorajszego wezwany został lekarz pogotowia aż do **pięciu osób poranionych nożami i siekierami.** Stan 28-letniej Marianny Byk był tak ciężki, że została ona przewieziona do szpitala. Pozostałych opatrzył lekarz pogotowia na miejscu.

Ta ogólna masakra była epilogiem trwającej prawie przez całą noc libacji w mieszkaniu Stanisława Górskiego, w której obok gospodarzy i jego dwóch dorosłych synów, brali również udział małżonkowie Bykowie.

Władze wdrożyły dochodzenie, celem ustalenia winnych ciężkiego poranienia Bykowej. (I)

Całe społeczeństwo musi się zjednoczyć w akcji pomocy zimowej

Nie wiedzieli, że jest Żydem

Ciekawa sprawa na tle przedświątecznej akcji bojkotowej

Warszawa, 27 grudnia.

Ciekawy proces na tle przedświątecznych imprez i haseł bojkotowych znajdzie się wkrótce na wokandzie stołecznego sądu grodzkiego.

Związek drobnych kupców chrześcijańskich zorganizował przed dwoma tygodniami kiermasz na swe wyroby w resursie obywatelskiej. Komitet organizacyjny kiermaszu **zaproponował m. in. zamówienie stoiska właścicielowi jednej z firm perfumeryjnych, Pawłowi Degenerowi.** Wkrótce po odebraniu od Degenera zadatku w wysokości 100 zł., organizatorzy **zawiadomili Degenera, iż nie dopuszczą go do udziału w imprezie i zwrócili mu 100 zł.,** motywując to **wyeliminowaniem z kiermaszu wszystkich firm nie chrześcijańskich.**

Degener wystąpił obecnie do sądu grodzkiego z powództwem przeciwko kierownictwu kiermaszu, żądając **zwrotu zadatku w podwójnej wysokości i stwierdzając, że został wprowadzony w błąd i narażony na straty w związku z przygotowywaniem się do wzięcia udziału w kiermaszu.**

Bogactwa naturalne w Górach Świętokrzyskich

Odkrycie nowych złóż pirytu

Kielce, 27 grudnia.

Góry Świętokrzyskie, które ostatnio stały się terenem gorączkowych poszukiwań, poszczycić się mogą coraz to doniosłejszymi odkryciami.

Po odkryciu barytu, bogatych rud żelaznych i uruchomieniem *jedynej w Polsce kopalni pirytu w Rudkach,* natrafiono obecnie we wsi Winna w pobliżu Łagowa na *nowe złoża pirytów,* znajdujących się na głębokości 7 metrów pod ziemią.

Do eksploatacji nowo odkrytych złóż zawiązała się spółka, która przystąpiła do prac przygotowawczych nad uruchomieniem drugiej w Polsce kopalni pirytu.

SPORT

Dziś początek mistrzostw hokejowych

W dniu dzisiejszym rozpoczną się mistrzostwa hokejowe Łodzi w klasach A i B. Ze względu na krótki czas trwania lodu w Łodzi, zarząd ŁOZHL, postanowił przeprowadzić mistrzostwa w tempie przyśpieszonym, tak że w ciągu bieżącego tygodnia odbędzie się cały szereg meczów, które będą miały decydujące znaczenie. W dniu dzisiejszym o godz. 19-tej na lodowisku ŁKS-u przy Al. Unii odbędzie się mecz o mistrzostwo klasy A: ŁKS — SKS. Pozatym odbędą się dziś dwa mecze o mistrzostwo klasy B (o godz. 19-ej): na lodowisku Wimy: Wima — Makabi i na lodowisku KP Zjednoczone: Zjednoczone — Hakoah.

W czwartek 30 bm. o mistrzostwo klasy A odbędzie się mecz UT — SKS, zaś o mistrzostwo kl. B.: Wima — Zjednoczone i Hakoah — Makabi. Mecz Wima — Zjednoczone zadecyduje o awansie jednej z tych drużyn do klasy A. W sobotę, 1 stycznia, odbędzie się najciekawszy mecz o mistrzostwo klasy A między ŁKS-em a UT (o godz. 14-ej).

Bokserzy I.K.P. pojadą do Ostrowia

Na niedzielę, 2 stycznia drużyna bokserska IKP wyjeżdża do Ostrowia, gdzie rozegra mecz towarzyski z tamtejszą „Ostrovią". Z drużyną wyjedzie prawdopodobnie również Chmielewski.

Pozatym w styczniu IKP rozegra następujące mecze bokserskie: w dn. 6 stycznia w Gdyni ze Strzelcem, w dn. 7 stycznia w Tczewie z Sokołem, w dn.9 stycznia z Polonią w Warszawie, w dn. 16 stycznia z Kruszeenderem w Łodzi i 23 lub 30 stycznia z Lechią we Lwowie.

Centralne zawody harcerskie w Łodzi

W dniach 4 i 5 stycznia w gmachu YMCA odbędą się centralne zawody harcerskie w siatkówce i koszykówce męskiej. Organizację tych zawodów powierzyła Główna Komenda Harcerstwa łódzkiemu HKS-owi.

W zawodach tych reprezentowane będą prawie wszystkie Komendy chorągwi z terenu całej Polski.

Udział swój zgłosiły Komendy: warszawska, mazowiecka, lwowska, krakowska, pomorska, poznańska, wileńska i łódzka.

Odznaczenia łódzkich działaczy kolarskich

Polski Związek Kolarski ogłosił obecnie listę działaczy sportowych z terenu całego państwa, odznaczonych złotymi, srebrnymi i brązowymi odznakami „za zasługi dla kolarstwa polskiego".

Kapituał odznaki nadała ogółem 97 odznak, przyczym z terenu Łódzkiego Okręg. Związku Kolarskiego odznaczeni zostali: za 30-letnią pracę — złotą odznaką pp.: prezes ŁOZK. Wacław Szymski, B. Krauze (PTC), i A. L. Jankowski (PTC), za 20-letnią pracę, srebrną odznaką pp.: prezes ŁTK, Mieczysław Karpiński, Paweł Kermen (ŁTK), Franciszek Falcman (ŁTK), Stanisław Janicki (ŁTK) i Florjan Urbanowicz (Resursa); za 10-letnią pracę bronzową odznaką pp.: Jerzy Szaja (PTC), Ludwik Jankowski (P. T.C.), Bolesław Koprowski (Resursa), Longin Sierpiński (Resursa), Henryk Szymczyk (ŁKS) i Izrael Faja (Makabi).

Mecz bokserski Zjednoczone—Sokół

W czwartek 30 bm. odbędzie się w lokalu KPZjednoczone przy ul. Przędzalnianej 68 o godz. 20-ej towarzyski drużynowy mecz bokserski Zjednoczone — Sokół. W programie meczu odbędzie się 8 walk.

Dr. LUDWIK ROSENBERG
ordynuje w zimie
w Krynicy
Willa „Biały Orzeł"

Składki na Ubezpieczalnię
nie będą podwyższone

Jak już donosiliśmy, z dniem 31 b. m. wygasa ustawa o tymczasowym obniżeniu składek na rzecz ubezpieczeń społecznych. Z dniem 1 stycznia tedy składki te, płacone na ubezpieczenie chorobowe, emerytalne i wypadkowe **miały być znacznie podwyższone.**

Sprawa ta wywołała z jednej strony interwencję izb przemysłowo-handlowych, z drugiej zaś — związków pracowników umysłowych i fizycznych, ponieważ składki w nowej wysokości obciążałyby w równej mierze **zarówno pracodawców jak i pracowników.**

Jak się dowiadujemy, interwencja odniosła pozytywny rezultat. Ponieważ dochody ubezpieczalni społecznych wzrosły w ostatnich miesiącach, **władze nadzorcze postanowiły przedłużyć o 15 miesięcy okres pobierania obniżonych składek ubezpieczeniowych.** (i)

Śmierć tajemniczego generała-szpiega

Generał Doihara, japoński Lawrence. — Szef wywiadu japońskiego. — Człowiek, który rozsadzał Chiny. — Podwójne życie genialnego szpiega

Z fotografij spogląda na nas twarz **filmowego czarnego charakteru.** W istocie generał Doihara, o którego śmierci doniosły niedawno źródła chińskie, miał **głowę okrągłą, na krótkim ciele, wzrok chwilami bystry, a chwilami marzycielski, wąsy czarne a la Hitler, głos szorstki, zachowanie natomiast pełne przysłowiowej uprzejmości japońskich samurajów.** Tak wyglądał generał Doihara, znany na Dalekim Wschodzie pod nazwą **„Lawrenca z Mandżurii".**

Doihara był szefem sekcji kontynentalnej wywiadu japońskiego i w ostatnich latach w sposób despotyczny kierował tajną dyplomacją japońską. W sprawach Mandżurii, Mongolii i Turkiestanu ukazuje się ustawicznie w oddali tajemnicza postać generała Doihary, sprawcy tajemniczych wydarzeń, mordów i zatargów, które doprowadziły do obecnych krwawych walk na Dalekim Wschodzie.

W r. 1932 po zgonie tajemniczym japońskiego kapitana Nakamury, ówczesny pułkownik Doihara prowadzi śledztwo w tej sprawie, **stwierdza winę władz chińskich i w ten sposób doprowadza do ekspedycji karnej.** On to również organizuje rokosz wojsk mandżurskich, który stał się wstępem do stworzenia państwa mandżurskiego pod wpływami Japonii. On to skłania księcia Tewang do tego, aby na zebraniu szefów szczepów mongolskich i wysokich dygnitarzy duchownych ogłosił autonomię Mongolii. On wreszcie dąży **do odłączenia Turkiestanu od Chin, korzystając z** ustawicznych walk w tym kraju, a oficerowie, działający w charakterze agentów z jego polecenia, próbują oddać władzę w ręce Abd-el-Krima, wnuka srogiego sułtana tureckiego Abdul Hamida. Doihara również jest **autorem konstytucji Mandżukuo** i jest doradcą i protektorem nominalnego władcy tego państwa, księcia Tewang, a potem jest **szara eminencją na dworze cesarza Kengte, znanego w Europie pod dawnym swoim imieniem Puji.**

Ludzie, znający generała Doihara, **zadawali sobie nieraz pytanie, w jaki sposób ten człowiek tak spokojny, łagodny, nieodróżniający się niczym od otoczenia,** doszedł do stanowiska kierownika straszliwego aparatu, którym jest wywiad japoński. Sprawa jest jasna: **Doihara był człowiekiem niezwykłej przenikliwości i inteligencji,** ale nie miał za grosz talentów wojskowych. Wobec tego przerzucił się na teren służby szpiegowskiej.

Nauczył się wszystkich języków i dialektów, używanych na olbrzymich obszarach między Kantonem i Władywostokiem i **w przebraniu kulisa, wędrownego przekupnia lub muzykanta zwiedził wszystkie kraje Dalekiego Wschodu.** Po powrocie do Tokio wstąpił do wywiadu, a jego kierownicy wkrótce nabrali zaufania do talentu młodego oficera.

Po zamordowaniu kapitana Nakamury, które partia wojskowo-japońska postanowiła wyzyskać dla swoich celów, generał Araki posłał Doiharę do Chin dla przeprowadzenia śledztwa. Udanie się tej misji pozyskało Doiharze zaufanie generała Honyo, który powierzył mu kierownictwo biura politycznego. Po ukończeniu kroków wojennych w r. 1932 **on to miał misję przeprowadzenia układów z Chińczykami i ustalenia warunków i szczegółów odnoszących się do ilości i przywilejów oddziałów japońskich,** mających odtąd objąć służbę w północnych Chinach.

Doihara przypominał Lawrence'a nie tylko swoim talentem genialnego wywiadowcy i intryganta politycznego w najwyższej skali, ale i **rozbieżnością między życiem zewnętrznym zawodowym, a życiem prywatnym.** Doihara był znakomitym matematykiem i w wolnych chwilach chętnie rozwiązywał najtrudniejsze problemy. Był zbieraczem dzieł sztuki, zagłębiał się w stare rękopisy japońskie. Koniec genialnego szpiega był — można to powiedzieć — stylowym zakończeniem tej tak niezwykłej i tajemniczej kariery.

PISARZ MUSI REAGOWAĆ NA KRZYWDY

Zamykać się w ramach wzniosłej sztuki jest przestępstwem. — Laureat literacki Nobla, Martin du Gard o młodzieży współczesnej i zadaniach literatury

W Sztokholmie — uroczystości. Głowy wielkich ludzi, których Akademia Szwedzka uznała za dostojnych spadkobierców idei Nobla, wieńczone są laurami. I w tym roku, jak zwykle, na czoło wszystkich laureatów Nobla wybija się i powszechną uwagę zwraca **laureat nagrody literackiej.**

Jest to zrozumiałe. Działalność pisarza jest bardziej dostępna dla najszerszych mas, aniżeli zdobycze uczonych lekarzy, fizyków i chemików. Możemy interesować się tym czy innym wynalazkiem, tym czy innym odkryciem, ale nie zagłębimy się w lekturze dzieła naukowego tak jak to czynimy z dziełem literackim. A w roku bieżącym zainteresowanie laureatem jest znacznie większe, albowiem utwory **Rogera Martina du Gard** tłumaczone były na wszystkie niemal języki europejskie znacznie wcześniej, nim autor zdobył sławę światową.

Z zainteresowaniem również wysłuchano mowy pisarza.

— Jestem doprawdy szczęśliwy z powodu tego odznaczenia. Ale bardziej raduje mnie, że być może teraz w większym aniżeli dotychczas stopniu będą czytano moje książki. A gdyby mnie zapytano, jaki ze swych utworów najbardziej polecam, bez wahania odpowiedziałbym: „Lato 1914 roku". Żyjemy w strasznych, niepewnych czasach. Cóż sądzić możemy o tak częstych i licznych zapewnieniach wszystkich dyplomatów i mężów stanu, że pragną utrzymania pokoju, skoro równocześnie narody sposobią się do wojny. Mniej deklamacji, więcej realnych czynów zdołałoby uspokoić umęczoną, skołataną ludzkość. Nie ma dla człowieka dobrej woli takiego zagadnienia, którego nie dałoby się rozstrzygnąć drogą pokojowych pertraktacyj. Wygrażanie pięścią nie jest drogą do pokoju. Niech więc ludzie czytają „Lato 1914 roku". Pragnę, aby młodzież, która nie znała wojny, zapoznała się z nią, a ludzie dojrzali, którzy już zapomnieli — przypomnieli sobie ją.

— Chciałbym poza tym kilka słów powiedzieć o posłannictwie pisarza. Nieprawdą jest że naszym zadaniem jest tylko pisanie dobrych książek i utworów. Nieprawdą jest, że pisarz może zaskiepić się w swej skorupie, obojętny na to, co się dokoła niego dzieje. Największym przestępstwem pisarza jest, że umiejąc mówić i pisać — milczy, gdy właśnie jego głos powinien brzmieć najdonioślej. Nieprawdą jest, że pisarze winni interesować się tylko dziedziną sztuki. Nie mogą obojętnie przechodzić obok wielkich i doniosłych zagadnień politycznych i społecznych. Gdy dzieje się krzywda i zło — pisarz musi protestować. Zwłaszcza jest to ważne obecnie.

Spoglądam na młodzież europejską z uczuciem strachu o losy ludzkości. Młodzież ta nie ma żadnych ideałów. Nie wie ona co to humanizm, koleżeństwo, braterstwo, jest brutalna, źle wychowana, przekłada pięść ponad prawo. Uwielbia ludzi, **którzy potrafią cierpliwie uderzyć w stół, a nie uznaje ludzi, którzy chcą temu uderzeniu w stół zapobiec. Młodzież jest zła, zdeprawowana. Czy może pisarz przejść obojętnie obok tego zjawiska? Czy nie powinien zawołać: „Opamiętajcie się". Czy powinien dopuścić do tego, by rosły i pogłębiały się złe instynkty? Nauczmy młodzież spoglądać inaczej, nauczmy ją zrozumienia dla sprawiedliwości, szlachetności i wielkich ideałów demokracji.**

*

Zewnętrzny wygląd Rogera Martina du Garda najmniej odpowiada wyobrażeniu o nim jako o pisarzu. Można go przyjąć za **anglikańskiego pastora, dyrektora seminarium lub urzędnika pocztowego,** ale nigdy za człowieka twórczej pracy umysłowej.

Opanowany, zamknięty w sobie, Roger du Gard jest skromny aż do wstydliwości. Gdy przemawia, nie wie co zrobić ze swymi rękoma. Mówi wolno, jakgdyby zastanawiając się nad każdym słowem, ale z siłą uczucia.

Uważając się za ucznia Iwa Tołstoja, du Gard z wielką miłością mówi o swym duchowym nauczycielu. Twierdzi on, że Tołstoj jest po dzień dzisiejszy niezrównanym i nieprześcignietym mistrzem powieści i że każdy początkujący pisarz winien uczyć się pisać według jego powieści i studiować te utwory, by zrozumieć co to jest proza.

O współczesnej literaturze światowej jest on wysokiego mniemania. Na pierwszym miejscu stawia **literaturę angielską** i w rozmowie z członkami Akademii Szwedzkiej podkreślił swe zdumienie, że Anglia ma tak mało literackich laureatów Nobla. **Składa hołd również pamięci Stefana Żeromskiego,** opowiadając, że polską literaturą zaczął interesować się dopiero od czasu, gdy przeczytał Stefana Żeromskiego. Nazywa go **„mistrzem języka".**

Na uroczystości sztokholmskie Martin du Gard przyjechał w towarzystwie żony, brata i swego paryskiego wydawcy. Unikał dziennikarzy szwedzkich, nie chciał udzielać wywiadów. Ale po bankiecie, gdy został formalnie oblężony, powiedział:

— Panowie chcą oświadczenia dla prasy codziennej? Chybo jakąś banalną wypowiedzią nie zadowolicie się. Na tematy polityczne mówić mi nie przystoi. Co sądzę o literaturze — już powiedziałem. Tylko jedno mogę jeszcze dodać: Jestem z przekonania pacyfistą. To nie jest dziś popularne. Ale chciałbym, aby ci, którzy zwalczają pacyfizm, zastanowili się na jeden moment — czy doprawdy dążenia imperialistyczne mają tak wielką wagę, że warto je okupić morzem krwi i milionami trupów?

K. Les.

Kupił ryby-znalazł złoto

Sensacyjna tranzakcja Amerykanina w Pekinie

W ogrodach rezydencji cesarskiej w Pekinie znajduje się opuszczony, samotny staw rybny, którym od lat nikt się nie zajmował. Aż tu przed dwunastu laty pewien Amerykanin, Joe Lowell, zwrócił się do władz chińskich z prośbą o udzielenie mu **pozwolenia na połów ryb w stawie.** Ponieważ Lowell zaproponował sumę 450.000 dolarów za wydzierżawienie mu stawu, władze chińskie bez namysłu zgodziły się na ten intratny interes. Wszystkich dziwiła jednak impreza, która pozornie nie przedstawiała żadnych korzyści dla Amerykanina, zgorszeni zaś wprost byli krewni Lowella, którzy nie mogli pojąć, co **mu strzeliło do głowy, aby utopić prawie pół miliona w zapuszczonym stawie.**

Okazało się jednak po pewnym czasie, iż Amerykanin wiedział co robił, że był dobrym businessmanem. Otóż rzecz się miała tak: **Lowell dowiedział się, ze starych ksiąg chińskich, iż w Chinach panował przed dwustu laty zwyczaj, że ludzie bogaci z różnych prowincji cesarstwo przesyłali w prezencie cesarzowi piękne okazy ryb, które wpuszczano do stawu w ogrodach rezydencji monarszej w Pekinie.** Każda jednak ryba miała przy ogonie **złotą obrączkę,** do której doczepiona była **złota płytka z wyrytym na niej nazwiskiem ofiarodawcy.**

Wyczytawszy to, sprytny Amerykanin nie pisnął nikomu ani słówka o swym odkryciu, lecz przystąpił do rzeczy i wydzierżawił złotodajny staw.

Teraz dopiero, gdy staw był już jego, **kazał Lowell spuścić wodę i zaczął rozgrzebywać gęsty pokład szlamu, który zalegał dno stawu.** Istotnie — w szlamie znajdowały się niezliczone szkielety ryb, a każdy miał ową złotą obrączkę i płytkę. Lowell **wygrzebał ze stawu tyle złota, że fantastyczna na pozór impreza przyniosła mu czysty zysk prawie miliona dolarów.**

Płacąc świadczenia na pomoc zimową — zmniejszasz nędzę

Czarna lista
zawodowych żebraków

W akcji zwalczania żebractwa i włóczęgostwa władze wprowadzają w najbliższym czasie interesującą inowację. Oto od Nowego Roku ogłaszane będą w dzienniku wojewódzkim czarne listy **zawodowych żebraków i ludzi, których specjalnością jest utrzymywanie się z zapomóg, datków i t. p. wsparć.**

Listy te mają na celu ostrzeżenie firm i instytucyj społecznych przed pasożytami, wyzyskującymi najrozmaitsze instytucje charytatywne. (i)

Ukarani przez Starostwo

Sąd starościński rozpoznawał wczoraj szereg spraw o wykroczenia. Między inn. skazani zostali:

Za stan antysanitarny nieruchomości przy Al. 1-go Maja Nr. 93, właściciel B. Jankielewicz na grzywnę w wysokości 500 zł. z zamianą na 3 miesiące aresztu.

Za posiadanie narzędzi złodziejskich—znany złodziej warszawski Izak Rozenholc, który przybył do Łodzi na „gościnne występy" — na 3 miesiące bezwzględnego aresztu.

Nowe umowy zbiorowe

mają być zawarte w przemyśle pończoszniczym.—Zatarg w fabryce Jersaka zlikwidowany.—Podpisanie układu z majstrami

Wczoraj odbyło się w Domu Związkowym przy ul. Wysokiej walne zebranie robotników pończoszników, produkujących na maszynach okrągłych. Po dłuższej dyskusji postanowiono **wypowiedzieć umowę zbiorową z dniem 31 stycznia 1938 roku** oraz wysunąć szereg postulatów, zmierzających do poprawy płac i warunków pracy. Pismo do związku przemysłu pończoszniczego oraz do inspektoratu pracy skierowane będze już w pierwszych dniach stycznia.

* * *

Jak wiadomo, umowę zbiorową postanowili wypowiedzieć także **robotnicy pończosznicy, pracujący na maszynach kotonowych.** Ponieważ ich umowa zbiorowa wygasa już w dniu 31 b. m. wczoraj odbyło się posiedzenie zarządu związku, na którym postanowiono **wystosować oficjalne pisma do przemysłowców oraz inspektoratu pracy.**

* * *

Zgodnie z naszą zapowiedzią, związki zawodowe włókniarzy wystosowały wczoraj do ministerstwa opieki społecznej **memoriał z prośbą o opracowanie noweli do ustawy o zasiłkach dla bezrobotnych.** Nowela ta objąć ma tych robotników, którzy zostają zredukowani na okre świąt Bożego Narodzenia i Nowego Roku, pozostając w ciągu przeciętnie dziesięciu dni bez żadnych środków utrzymania.

* * *

Wczoraj odbyła sie konferencja w sprawie zawarcia **układu zbiorowego dla majstrów fabrycznych przemysłu włókienniczego.** Na konferencji przedstawiciele przemysłu zgodzili się na szereg koncesyj na rzecz majstrów, w pierwszym rzędzie zaś wyrazili zgodę **na utrzymanie wyższych płac w niektórych fabrykach oraz na płace za postoje.**

W związku z tym w przyszłym tygodniu odbędzie się już ostatnie posiedzenie w inspektoracie pracy, na którym nastąpi **podpisanie układu zbiorowego.** Podkreślić należy, że jest to pierwsza umowa zbiorowa, obejmująca majstrów fabrycznych.

* * *

W przędzalni **Widzewskiej Manufaktury** wynikł zatarg o płace akordowe. Likwidacją sporu zajął się inspektorat pracy.

* * *

Zatarg **w fabryce Jersaka** w Zelowie został ostatecznie zlikwidowany. W dniu wczorajszym dyrekcja fabryki wypłaciła robotnikom wszystkie zaległości oraz wyrównania stawek płac według orzeczenia komisji rozjemczej.

* * *

Bezpośrednio **przed świętami Bożego Narodzenia** osiągnięte zostało porozumienie **pomiędzy pracownikami a właścicielami przedsiębiorstw autobusowych,** utrzymujących komunikację na terenie województwa łódzkiego. Jutro odbędzie się w inspektoracie pracy **podpisanie układu zbiorowego.** Układ obowiązywać ma do końca 1938 roku, z prawem wypowiedzenia go przez każdą ze stron w terminie 1-miesięcznym. i

W ZDROWYM CIELE — ZDROWY DUCH

W myśl znanego przysłowia — Panie Domu dbają troskliwie o zdrowie swych najbliższych. Dlatego też pilnują, by gospodyni była czysta, by posiłek był przygotowany higienicznie.

A jeżeli polecają proszki od bólu głowy — to tylko „Z KOGUTKIEM" w higienicznych torebkach, wykonywane maszynowo (z wielkim nakładem kosztów, sięgających w krocie), bez dotyku rąk ludzkich.

Dbajcie o zdrowie swe i żądajcie proszków „Z KOGUTKIEM" tylko w higienicznych torebkach.

Za zaczepianie i bicie Żydów

skazany został Jan Małowiecki na 14 dni aresztu

Do sądu starościńskiego doprowadzony został członek Stronnictwa Narodowego w Łodzi Jan Małowiecki, bez stałego miejsca zamieszkania. Małowiecki zatrzymany został w niedzielę, dnia 26 b. m. na Bałuckim Rynku w chwili, gdy rzucił się na przechodnia Żyda i począł go kopać. Równocześnie ustalono, iż tegoż wieczoru Małowiecki uderzył innego przechodnia Żyda na ul. Zgierskiej.

Sprawcę awantur i napaści ulicznych osadzono w areszcie aż do czasu rozprawy, która odbyła się w dniu wczorajszym.

Na rozprawie, po całkowitym udowodnieniu Małowickiemu winy, został on za zakłócenie spokoju publicznego skazany na **14 dni bezwzględnego aresztu.** Wobec braku stałego miejsca zamieszkania, obwiniony został wprost z sądu odprowadzony do aresztu. (v)

Głodówka zrozpaczonego męża

jako protest przeciw opuszczeniu go przez żonę

Lekarz pogotowia miejskiego przybył wczoraj, wezwany przez N. Pławnerową, do mieszkania jej męża Izaaka przy ul. Limanowskiego 45, u którego stwierdził b. silne osłabienie na skutek głodówki. Po zastosowaniu odpowiednich zabiegów — dr. Frank pozostawił poszkodowanego na miejscu.

Tło tego wypadku jest niezwykłe. **Oto Pławner skazał się na głodówkę z rozpaczy po ucieczce z domu żony.** Gdy wrócił do domu i stwierdził, że żona go opuściła — **nieszczęśliwy małżonek postanowił zamorzyć się głodem i przez siedem dni nie przyjmował zupełnie pokarmów.**

Po tygodniu, t. j. wczoraj, **żona wróciła do domu.** Na pukanie nikt nie odpowiadał. Sąsiedzi poinformowali Pławnerową, że jej mąż jest chory. Gdy się wreszcie dostała do mieszkania i stwierdziła, że mąż jej jest zupełnie bez sił — **przerażona, zaalarmowała pogotowie.** (l)

9000 paczek świątecznych

rozdano biednym dzieciom w Łodzi

Jak już donosiliśmy w przeddzień wigilii Bożego Narodzenia we wszystkich szkołach powszechnych rozdano najbardziej niezamożnym dzieciom paczki świąteczne, zawierające żywność — **strucle i kiełbasę oraz łakocie.**

Wczoraj dokonane zostało szczegółowe zestawienie tej akcji gwiazdkowej dla dzieci i dorosłych.

W szkołach powszechnych rozdano **ogółem 9000 paczek. Komitet pomocy dzieciom i młodzieży rozdał 5000 paczek z funduszów miejskich rozdano 3000 paczek ,wreszcie policja państwowa rozdała 1000 paczek.**

W siedmiu kuchniach dla najbiedniejszych, na okres świąteczny zamiast obiadów, wydano 5950 paczek dla chrześcijan i 1300 paczek dla Żydów. (i)

Spór o stanowisko naczelnego rabina

Wczoraj odbyło się posiedzenie zarządu gminy wyznaniowej żydowskiej, na którym omawiano sprawę obsadzenia stanowiska **naczelnego rabina w Łodzi.** Przy tej okazji rozpatrzono istotę zatargu, jaki wynikł między zarządem gminy, a sekretarzem rabinatu łódzkiego, Trajstmanem, który zażądał powołania go na stanowisko naczelnego rabina, motywując, iż stanowisko to piastował jego zmarły ojciec.

W wyniku dyskusji, postanowiono spór ten oddać do rozstrzygnięcia sądowi rabinackiemu. Dopiero po ostatecznej decyzji sądu, gmina zajmie się obsadzeniem stanowiska naczelnego rabina. (i)

ZAMIAST ŻYCZEŃ ŚWIĄTECZNYCH.

Zamiast życzeń świątecznych i noworocznych składają na rzecz Wojewódzkiego Komitetu Pomocy Zimowej w Łodzi:

Dr. Juliusz Bornet — zł. 50.

Firma „M. Silberstein" S. A.— zł. 50.

LA GRANDE ILLUSION

FILM który wstrząsnął sumieniem świata

TOWARZYSZE BRONI

FILM przewyższający „NA ZACHODZIE BEZ ZMIAN"

LA GRANDE ILLUSION

Katastrofa kolejowa pod Bochnią

Dwaj kolejarze zabici i jeden ciężko ranny.—Pięć wagonów zdruzgotanych

Bochnia, 27 grudnia.

W nocy z niedzieli na poniedziałek około godz. 24-ej wydarzyła się wstrząsająca katastrofa kolejowa na odcinku między Podłężem a Grodkowicami w powiecie bocheńskim.

Wykolejenie będącego w pełnym biegu pociągu nastąpiło dokładnie o g. 22.33. Wagony wyrzucone zostały z szyn z taką siłą, że **5 wagonów uległo całkowitemu strzaskaniu a parowóz został uszkodzony.**

Śmierć w katastrofie ponieśli **kierownik pociągu Gastoł i hamulcowy Jan Sikora. Obaj zostali przygnieceni rozbitymi wagonami. Cięższe obrażenia odniósł hamulcowy Antoni Roszkiewicz. Trzeci hamulcowy doznał tylko zgniecenia palca u ręki. Cała załoga należy do stacji Kraków — Płaszów.**

TEATR MUZYKA SZTUKA

TEATR POLSKI

Występy Aleksandra Węgierki w Teatrze Polskim dobiegają już końca. Znakomity aktor ten wystąpi w sztuce „Tessa" już tylko dziś, we wtorek, w środę, w czwartek i w piątek o godzinie 8.30 wiecz.

Na miejsce „Tessy" wejdzie na afisz Teatru Polskiego głośna sztuka Z. Nowakowskiego „Gałązka rozmarynu". Próby pod reżyserią Z. Biesiadeckiego w pełnym toku.

TEATR KAMERALNY.

Dziś, we wtorek, jutro i pojutrze o godzinie 8.30 wiecz. komedia Zapolskiej „Kobieta bez skazy", zamykająca w sobie wszystkie najlepsze walory pisarskie autorki „Moralności pani Dulskiej".

Następną premierą w Teatrze Kameralnym będzie przezabawna, urocza, pełna aktualnej ironii komedia Marii Pawlikowskiej „Powrót mamy" w reżyserii dyr. H. Morycińskiego.

TEATR POPULARNY.

Komedia muzyczna „Rozkoszna dziewczyna" cieszy się w Teatrze Popularnym zasłużonym powodzeniem.

Wyborne widowisko to dane będzie dziś, jutro i pojutrze o godz. 8.15 wiecz.

SYLWESTER W TEATRACH MIEJSKICH.

Najmilej i najtaniej spędzimy Noc Sylwestrową w Teatrach Miejskich, które wystąpią z najbardziej przebojowemi sztukami bieżącego sezonu.

W Teatrze Polskim o godz. 12-ej w nocy dana będzie premiera świetnej polskiej komedii Marii Jasnorzewskiej-Pawlikowskiej „Powrót mamy" w reżyserii dyr. H. Morycińskiego.

W Teatrze Kameralnym punktualnie o godzinie 12-ej w nocy kapitalny ewenement komediowy Shawa „Pygmalion", uświetniony występem Al. Węgierki.

Teatr Popularny rozpocznie Nowy Rok arcykomedią G. Zapolskiej „Moralność pani Dulskiej" w reżyserii J. Chojnackiej.

Początek o godzinie 12-ej w nocy.

Dla bywalców Teatru w sali Geyera dany będzie o godz. 10-ej i 12-ej w nocy przepocieszny „Wesołek" z udziałem ekipy komików Łódzkich Teatrów Miejskich.

RADJO

PROGRAM ROZGŁOŚNI ŁÓDZKIEJ POLSKIEGO RADIA.

WTOREK, dnia 28-go grudnia 1937 r.

6.15—6.20: Kolęda. 6.20—6.40: Gimnastyka. 6.40—7.00: Muzyka (płyty). 7.00—7.15: Dziennik poranny. 7.15—8.00: Muzyka (płyty). 8.00—11.57: Przerwa. 11.57—12.03: Sygnał czasu z Warszawy. Hejnał z Krakowa.
12.03—13.00: Audycja południowa. 13.00—14.00: Przerwa. 14.00—15.00: Muzyak symfon. (płyty). 15.00—15.05: Poradnik sportowy lokalny. 15.05—15.10: O wszystkim po troszku. 15.10—15.27: Śpiewa Aniela Szlemińska (płyty). 15.27—15.30: Łódzkie wiadom. giełd. 15.30—15.45: Wiadomości gospodarcze 15.45—16.05: „Rzeczy ciekawe z pięciu części świata" — audycja dla dzieci starszych w oprac. Kazimierza Plucińskiego (z Poznania). 16.05—16.15: Przegląd aktualności finansowo-gospodarczych. 16.15—16.50: Utwory na dwa fortepiany w wykonaniu Stefanii Allinówny i Władysławy Markiewiczówny (z Katowic). 16.50—17.00: Pogadanka aktualna.
17.00—17.15: „KOWALSCY SIĘ ODNALEŹLI", powieść mówiona Marii Kuncewiczowej.
17.15—17.50: Muzyka salonawa w wyk. Kwartetu Salonowego Rozgłośni Krakowskiej.
17.50—18.00: „Po białej stopie" — pogadanka myśliwska Jerzego Dylewskiego.
18.00—18.10: Wiadomości sportowe.
18.10—18.15: Wiadomości sportowe lokalne
18.15—18.25: „Aktualności".
18.25—18.55: Akordeon i harmonijka ustna (pł.).
18.55—19.00: Odczytanie programu.
19.00—19.30: „Nieśmiertelne książki". — Wieczór VII: „Wyznania Św. Augustyna"—opracował ks. dr. Jan Czuj (z Krakowa).
19.30—19.50: Recital skrzypcowy Tadeusza Ochlewskiego.
19.50—20.00: Pogadanka aktualna.
20.00—20.40: Muzyka taneczna w wykonaniu Małej Orkiestry P. R. pod dyr. Zdzisława Górzyńskiego.
20.40—20.50: Dziennik wieczorny.
20.50—20.55: Pogadanka aktualna.
20.55—21.00: Przerwa.
21.00—22.00: Maurycy Ravel: „DZIECKO I CZARY" — opera w I akcie do słów Colette. (Transm. ze studia Rozgłośni Paris P.T.T.).
22.00—22.50: Sylwetki kompozytorów polskich — „Józef Wieniawski". Wykonawcy: Maryla Jonasówna (fortepian), Aniela Szlemińska (śpiew). Słowo wstępne — dr. Emilji Elsnerówny.
22.50—23.00: Ostatnie wiadomości dziennika wieczornego, przegląd prasy, komunikat meteorologiczny.
23.00—23.30: Muzyka taneczna (płyty).

AUDYCJE ZAGRANICZNE.

20.35 BUDAPESZT: Recital fortepianowy Imre Stefaniai'ego.
20.35 HILVERSUM I: Koncert symfoniczny z udziałem Józefa Szigeti (skrz.).
21.00 MEDIOLAN: „Don Pasquale" — opera Donizettiego.
21.30 WIEŻA EIFFLA: Koncert symfoniczny.

Nieście pomoc najbiedniejszym

Z muzyki

Poranek muzyczny
pod dyrekcją T. Rydera

Każdy występ chóru stow. „Kultur-Liga" — to etap szybkiego rozwoju tej amatorskiej placówki muzycznej, kierowanej energiczną a wprawną dłonią Teodora Rydera. Wykonanie fragmentów z opery „Kniaź Igor" Borodina świadczy nietylko o sumiennym przygotowaniu, lecz również o postępującym umuzykalnieniu zespołu śpiewaków. Modulacje rytmu i harmonii, występujące licznie w „Tańcach Połowieckich" pokonane zostały lekko i płynnie, z tą nie wymuszoną prostotą, którą cechuje doskonałe opanowanie treści i budowy kompozycji.

Ten sukces chóru „Kultur - Ligi" to nowa piękna pozycja w dorobku artystycznym dyr. Rydera.

W dalszym ciągu koncertu usłyszeliśmy sonatę A-dur Francka na skrzypce i fortepian w wykonaniu Neumillera i Balsama. Obaj artyści subtelnie intonowali frazę melodyjną, trafnie i zgodnie akcentując charakter dialogu pomiędzy dwoma instrumentami.

Prócz sonaty p. Neumiller wykonał „Rondo cappricioso" Saint-Saensa oraz kilka drobnych utworów, gorąco oklaskiwanych przez licznie zgromadzoną publiczność.

Na zakończenie programu Artur Balsam odegrał z towarzyszeniem orkiestry koncert fortepianowy Czajkowskiego, porywając słuchaczy brawurą i żywiołowym temperamentem. Operując wprawnie akcentami dynamiki fortepianowej, artysta z niezwykłą plastyką modeluje każde zdanie muzyczne, które w wykonaniu Balsama posiada tak dosadną wymowę iż trafia bezpośrednio do wrażliwości słuchacza.

W końcu sprawozdania z tego pięknego koncertu zaznaczyć należy, iż szczere zadowolenie słuchaczy zostało zmącone przez dokuczliwe zimno, panujące na sali. Tę uwagę kierujemy pod właściwym adresem w przekonaniu, iż dostateczne ogrzanie sali nie jest bynajmniej zbyt wygórowanym żądaniem ze strony publiczności.

R. W.

JAK ZAPOWIADA SIĘ KARNAWAŁ?

U progu Nowego Roku spotyka nas „Królewicz Karnawał", zapraszając do wesołej i beztroskiej zabawy. W ciągu dwu miesięcy dosyć chyba będzie okazji po temu, a mamy nadzieję, że i humoru nie zbraknie. Przypomnijmy sobie, że nawet najlepszy humor potrafiły nam zepsuć... bolące i piekące nogi, zmęczone zabawą i tańcem. Pamiętajmy, że kąpiel nóg w orzeźwiających solach Elentrat uodporni nasze nogi na ból i zmęczenie, usuwając radykalnie wszelkie zgrubienia skóry, odciski i t. d. Sól Elentrat, wyrobu znanej firmy L. Nasierowski w Warszawie, Kaliska Nr. 9, jest do nabycia w aptekach, drogeriach i perfumeriach w całej Polsce.

WIADOMOŚCI LEKARSKIE DLA LAIKÓW

Kolor pomarańczowy wywołuje sen, kolor cytrynowy—głód. Trąd nie jest zaraźliwy.—Ani otoczenie, ani potomstwo trędowatego nie są zagrożone chorobą.—Zmierzch syfilisu

Powszechnie wiadomo, że trzy czynniki mają decydujący wpływ na nasze samopoczucie i stan zdrowia: powietrze, pożywienie i ubranie. Okazuje się, że to jeszcze nie wszystko, że na widownię wystąpił nowy czynnik, bardzo ważny, a dotąd zupełnie nieznany. Słynny uczony francuski prof. dr. Maynard wystąpił mianowicie z teorią, że **kolosalny wpływ na nasze zdrowie i samopoczucie wywierają... barwy!**

Prof. Maynard poprzedził ogłoszenie swej teorii licznymi doświadczeniami. Czynił próby w swej klinice paryskiej i, jak sam twierdzi, był zdumiony cudownością rezultatów. W zależności od tego, na jaki kolor spoglądał chory przez pewien okres czasu, następowała w nim coraz to inna reakcja. Prof. Maynard przeprowadzał doświadczenia z wielu chorymi: na oddziale chorób wewnętrznych, chirurgicznych ,nerwowych i w rezultacie opracował teorię, która w dziedzinie szpitalnictwa odegra niewątpliwie wielką rolę.

Stany Zjednoczone, jak wiadomo, usiłują przodować we wszystkich niemal dziedzinach. To, co u nas jest dopiero projektem, tam staje się rzeczywistością. Realizuje się tam szybciej teorie, powstałe w Europie, aniżeli w samej Europie. Nic dziwnego więc, że obserwacje prof. Maynarda, które zostały zresztą sprawdzone przez lekarzy amerykańskich, **już znalazły swe praktyczne zastosowanie.** W Chicago wykańcza się obecnie olbrzymi, nowoczesny szpital miejski i wszystko w nim zostało przystosowane do teorii znakomitego uczonego francuskiego.

Przywykliśmy do tego, że ściany, meble, pościel szpitalna — wszystko jest **nieposzlakowanego białego koloru.** Okazuje się, że jest to błąd. Biały kolor może mieć zastosowanie tylko w jednym, jedynym przypadku.

Jak więc należy urządzać sale szpitalne?

Otóż, ściany **na oddziale chorób nerwowych powinny być zielone, takie same meble i możliwie kołdra.** Kolor zielony bowiem ma wybitne właściwości uspakajające i bardzo dodatnio oddziaływa na nasz system nerwowy. Prof. Maynard wypowiada przekonanie, że nawet szaleńcy uspokoją się, gdy na pewien czas umieszczeni zostaną w celi, w której wszystko pomalowane będzie **na ciepły kolor zielony.**

Dla rekonwalescentów proponuje on **kolor niebieski,** który ma przedziwną właściwość **pobudzania energii życiowej.** Na kolor **pomarańczowy** powinny być malowane takie sale, w których znajdują się pacjenci, potrzebujący dużo snu. **Kolor pomarańczowy usposabia człowieka sennie** i nie tylko człowieka chorego, ale nawet zdrowego. Jeśli przebywać będziemy w pokoju, pomalowanym na kolor pomarańczowy przez pewien czas — niewątpliwie zmoży nas sen, a w każdym razie **ogarnie nas uczucie zmęczenia.**

Chorzy, którzy są bardzo wycieńczeni i których organizm wymaga intensywnego odżywiania się, powinni być otoczeni **kolorem cytrynowo-żółtym.** Kolor ten ma właściwości **pobudzania apetytu.** Człowiek, mający przed oczyma stale kolor cytrynowo-żółty będzie odczuwał głód. **Biały kolor** zaś może mieć zastosowanie, jak już wspomnieliśmy, **tylko w jednym wypadku — gdy chory przebywa kryzys choroby względnie gdy go czeka ciężka operacja** — biały kolor nie wywołuje bowiem żadnego uczucia, żadnej reakcji, daje natomiast spokój.

Teoria prof. Maynarda znajdzie zresztą swe zastosowanie nie tylko w szpitalnictwie, ale także w **szkolnictwie, w przedsiębiorstwach przemysłowych i handlowych.** Specyficzne kolory, otaczające pracujących, wpływają znakomicie na ich samopoczucie, zdolność do pracy i intensywność pracy.

We Francji zastosowano tę teorię do jeszcze innych celów: w **rolnictwie.** Stajnie, obory i kurniki malowane są na **kolory żółty i niebieski,** gdyż stwierdzono, że działają one **pobudzająco na kury, krowy i świnie, które w ten sposób dają się łatwiej tuczyć.**

Prof. Maynard posuwa się jeszcze dalej i twierdzi, że odpowiednie zastosowanie kolorów odegrać musi dużą rolę **reklamową.** Na zestawienie kolorów należy zwrócić uwagę przy **opakowaniu wszelkiego rodzaju towarów.** A jako przykład podaje, że gdy kupującemu w sklepie pokazuje się nprz. kilka kawałków mydła, tej samej firmy, tego samego gatunku i tego samego formatu, **sięgnie on machinalnier ęką po kawałek, opakowany w przyjemny estetyczny kolor, odsuwając wszystkie inne.**

* * *

We Francji narodziła się również nowa teoria o **niezaraźliwości trądu.** Teoria wręcz sensacyjna, biorąc pod uwagę, że mieliśmy o trądzie zgoła inne wyobrażenie, sądząc, że **jest to najbardziej właśnie zakaźna choroba** i że należy się wystrzegać wszelkiego kontaktu z chorymi.

Okazuje się, **że mniemanie to jest błędne.** Według teorii prof. dr. Cole'go, trąd powstaje nie wskutek zarażenia się, lecz **wskutek niewłaściwej przemiany materii.** W odpowiednich warunkach, a zwłaszcza w odpowiednim klimacie, ta przemiana materii wywołuje tę straszną chorobę. Jako dowód swego twierdzenia prof. Cole podaje, że **w szpitalu dla trędowatych w Paryżu służba nie stosuje żadnych środków ostrożności, a mimo to nie zanotowano żadnego zgoła wypadku zarażenia się.**

Prof. Col'e twierdzi dalej, że **trąd nie jest nieuleczalny,** choć nie jest także uleczalny. Raczej można go **zaleczyć.** Ale chodzi o to, że trąd zaleczony może nie odezwać się przez całe życie, **może nie sprawiać choremu żadnych kłopotów,** może pozwolić mu się nawet ożenić i mieć zupełnie zdrowe potomstwo. Rzecz cała polega tylko na tym, że **leczenie trądu trwa całe życie.** Gdy człowiek chory zdobędzie się na to, że przez całe swe życie, regularnie dwa razy w miesiącu, poddawać się będzie specjalnym zastrzykom — **choroba pozostanie w nim utajona i nigdy nie będzie ujawniona, bez szkody dla niego i jego otoczenia.**

* * *

Słynny lekarz austriacki dr. Teichmann wygłosił w wiedeńskim towarzystwie lekarskim bardzo interesujący **odczyt o syfilisie.** Dr. Teichmann nazwał syfilis „Sterbende Krankheit" — **umierająca choroba.** Twierdzi on, na podstawie bardzo ścisłych danych, że **syfilis zanika coraz bardziej i że jeszcze nasze pokolenie doczeka tej chwili, kiedy choroba ta bezpowrotnie zniknie ze świata.**

Przyczyną zanikania tej choroby upatrywać należy w genialnym odkryciu sławnego, nieżyjącego już **uczonego niemieckiego, Żyda, prof. Ehrlicha,** którego zastrzyki powodują, że człowiek leczony przestaje być niebezpieczny dla otoczenia. **Po tygodniu leczenia chorego na syfilis nie może on już nikogo absolutnie zarazić.** Dr. Teichmann stawia jako granicę zaniknięcia tej choroby okres 25 lat. Jest to okres maksymalny, po którym syfilis przejdzie do historii, jak przeszła do historii średniowieczna dżuma.

Dr. L. G.

Całe społeczeństwo musi się zjednoczyć w akcji pomocy zimowej

PARKE CUMMINGS

Precz z przeczuciami!

Czy zauważyliście, jak często ludzie lubią opowiadać o przeczuciach? I o tym, że przeczucia ich nie zawodzą? Śniło mu się, że przeżyje katastrofę samochodową. Miał przeczucie, że sen się spełni. Mimo to cały rok jechał samochodem i nic. Jechał drugi rok — i nic. Jechał trzeci — i nic. W czwartym roku nastąpiła katastrofa. Aha, nie mówiłem?

Szczególnie celują w tym kobiety. Nazywają to intuicją. Intuicja kobieca nigdy nie zawodzi. I oto postanowiliśmy wypowiedzieć temu wojnę. Dosyć z przeczuciami, które zatruwają nam życie. Precz z intuicjami kobiecymi, które również nam zatruwają życie. I w taki oto sposób powstał „KDP" — **Klub Demaskowania Przeczuć.** Założyliśmy oddziały i filie w całym kraju, w każdym mieście. Wszyscy członkowie zobowiązali się donosić do centrali o wszystkich wypadkach, gdy ludzie opowiadali o swych przeczuciach. Listy zaczęły napływać ze wszystkich stron. I oto część z nich możemy już podać do publicznej wiadomości. Możemy i chcemy, aby was przekonać, że powinniście wstąpić do „KDP".

Wypadek 127. Nadesłany przez naszego członka z Montclair, stanu New Jersey. Jego sąsiadka, panna Effie Springle, mieszkała samotnie w małym domku. W nocy przed wrotami domku uwiązany był silny, wielki pies. 11 maja 1936 roku, punktualnie o godzinie 12 w nocy, pies zaczął tajemniczo wyć. Wył około 15 minut. Następnego dnia powtórzyło się to samo. Panna Effie Springle poczuła nagle, że jeśli pies raz jeszcze zawyje, umrze ona w ciągu trzech dni. O swym przeczuciu opowiedziała wszystkim sąsiadom. I pies istotnie zawył. A w trzy dni później panna Effie Springle odziedziczyła 172.000 dolarów, od jakiejś starej ciotki.

Wypadek 56. Chicago. W styczniu, na Michigan Boulevund, ujrzał John Tremaine piękną niewiastę. Przeczucie szepnęło mu, że jest to jego przyszła żona, że będzie z nią szczęśliwy i że musi wobec tego natychmiast zbliżyć się do niej i ją poznać. Przeczucie było tak silne, że John Tremain nie zastanawiał się długi. Dopiero w cztery miesiące później zdjęto mu gipsowy bandaż ze szczęki.

Wypadek 92. Lynn, stan Massachussets. Pewnego poranka wyczuła pani Cora Hamilton intuicyjnie, że jej dziewięcioletniemu synkowi Johnny'emu grozi niebezpieczeństwo, jeśli dziś pójdzie do szkoły. Johnny pozostał wobec tego w domu. W ciągu pięciu godzin zdążył on przeciąć sobie rękę brzytwą, zwalić na siebie maszynę do szycia, która mu zmiażdżyła palec u nogi i wylać na siebie w kuchni wrzątek, który spowodował jego chorobę, trwającą szereg tygodni.

Wypadek 184. Tocson, Arizona. Gerald Franklin uporczywie zasypywał wszystkie redakcje nowelkami, wmawiając w siebie, że ma wielki talent, i że wcześniej czy później, jego utwory będą drukowane. Ponieważ zawsze załączył znaczek na odpowiedź, otrzymywał regularnie swe prace w trzy dni później z powrotem. I o to postanowił wreszcie przerwać. Nie warto było dalej się starać. Gdy nagle jakiś głos wewnętrzny szepnął: „Nie upadaj na duchu. Napisz jeszcze jedną nowelkę i wyślij ją do redakcji w piątek, 13 b.m. Zobaczysz, co z tego wyniknie". Franklin nie mógł oprzeć się potężnemu głosowi przeczucia. A w dniu 16 b.m. otrzymał swój rękopis z powrotem.

Wypadek 12. Los Angelos, Kalifornia, Harry Fuller był urodzonym brydżystą. Grał znakomicie, brał udział we wszystkich turniejach brydżowych i trzeba mu przyznać, że nie tylko umiał grać, ale miał także szczęście. Niemal zawsze wygrywał. Wieczorem, 19 kwietnia 1937 roku zagrał on cztery piki. Miał pięć pików z asem, damą i waletem w ręku. Na stole leżały cztery piki. Zagrał jednego pika ze stołu i zamierzał przebić damą, licząc, że jego partner z prawej strony ma króla. To był jedyny prawidłowy ruch. Ale nagle coś go tknęło. Jakiś wewnętrzny głos powiedział mu, że sąsiad z prawej strony ma króla single. Przeczucie było tak silne, że nie namyślając się położył zamiast damy — asa. Król nie był samotny. Fuller przegrał 500 punktów.

Wypadek 318. Brooklyn, Nowy Jork. Latem 1934 roku Hardy Myerson postanowił odbyć podróż na statku. Kupił bilet na „Louisę", posłał już do kabiny swe rzeczy, gdy nagle przeczuł, że z tym statkiem stanie się katastrofa. Zabrał szybko swe rzeczy, oddał bilet i pojechał dopiero następnego dnia na „Morro Castle". Katastrofa „Morro Castle" pamiętna jest wszystkim.

Wypadek 5. Jest to sprawa Roberta Winklera z Nowego Orleanu, ze stanu Louisiana. Najdziwniejszy wypadek ze wszystkich, jakie znamy. Przed czterema laty nagle coś tknęło Winklera, że zamieni się on na psa. Jego przyjaciele, obawiając się, by nie wpadł on na tym tle w obłęd, próbowali mu ustawicznie tłomaczyć, że to jest nonsens, że takiego wypadku jeszcze nie było na świecie, żeby przestał zawracać sobie głowę głupstwami. Winkler trwał przy swoim. Miał nawet przeczucie, w jakiego psa się zamieni — w mieszańca foxa i pudla. Codziennie macał swe uszy, by sprawdzić, czy już rozpoczyna się metamorfoza. Raport jednego z członków naszego klubu, który nadszedł dopiero przed kilku dniami, był bardzo interesujący. Brzmiał: „Winkler nie zamienił się na psa".

Precz z przeczuciami.

Tłum. Les.

Kurier Handlowo-Przemysłowy

„REPUBLIKA" z dnia 28 grudnia 1937 r. | Dział gospodarczy — tel. 211-66.

Hipoteki a listy zastawne

Jak już wiadomo, poza generalnym przedłużeniem moratorium o jeszcze jeden kwartał t. j. do 1.4.1938, poza dopuszczalnością stosowania moratorium sędziowskiego (odroczenie spłaty kapitału w całości do dwóch lat, albo z rozłożeniem na raty do lat sześciu) — będąca przedmiotem debaty parlamentarnej, ustawa ma wprowadzić **spłatę wierzytelności hipotecznych papierami wartościowymi.**

W projekcie rządowym zagadnieniu tej spłaty poświęcone są dwa artykuły. Pierwszy z nich ustala ogólną zasadę **dopuszczalności spłaty do dnia 31 grudnia 1939 r. papierami wartościowymi,** przy czym warunki i zasady tej spłaty a w szczególności rodzaj papierów oraz kurs obowiązujący ma ustalić minister. Drugi — powołując się na artykuł poprzedni postanawia, że **pożyczce instytucji kredytu długoterminowego, udzielonej w listach celem dokonania spłaty, służy równe pierwszeństwo hipoteczne co długowi spłaconemu.**

Tekst, o którym mówimy, bynajmniej nie jest jasny. Kwestia najpoważniejsza — **czy rozporządzenie wykonawcze może nakazać spłatę hipoteki innymi walorami aniżeli listy zastawne na podkład tej hipoteki emitowanymi?** Jeden artykuł zdawałby się potwierdzać taki wniosek, inny (pozostawiający ministrów i decyzję co do walorów wyposażonych w przywilej przymusowej spłaty) — zdaje się temu przeczyć.

Interesujące jest — **jak się rozwiną mogą kursy listów na tle nowej ustawy.**

Trzeba zdać sobie sprawę, że **istnieje różnica między skutkami dozwolenia spłaty podatków i należności instytucji publicznych walorami, a skutkami zamierzonej spłaty hipotek listami.** W wypadku pierwszym bowiem — a więc w wypadku znanym nam z wieloletniej praktyki — walor, którym się spłaca podatek czy należność publiczną, bądź wraca do tego, kto go emitował (do państwa) i **zostaje umorzony,** bądź przechodzi w „silne ręce" (np. instytucie ubezpieczeń społecznych), które go już **nie wypuszczają na rynek:** jedno i drugie oznacza **zwężenie obiegu,** zmniejszenie podaży przy równoczesnym wzroście popytu ze strony pragnących spłacać swe długi walorami. W wypadku drugim, t. j. w wypadku dozwolenia spłaty hipoteki listami zastawnymi — walor, którym się spłaca **nie wraca oczywiście do instytucji emitującej dla umorzenia:** bądź pozostaje krócej lub dłużej w ręku spłacanego wierzyciela, bądź — zostaje sprzedany przez tegoż i wraca na rynek: w naszych warunkach ów wierzyciel hipoteczny, zmęczony moratoriami, ma przeważnie „słabe ręce" i dlatego **liczyć się należy z szybkim zjawieniem się na rynku walorów mu wręczonych.**

(Gdyby więc spłata mogła się odbywać papierami skupionymi, niejednokrotnie dokonywanoby jej bez „pośrednictwa" waloru, porostu za potrąceniem bonifikaty pomiędzy kursem giełdowym a przymusowym.).

Słowem — wyposażenie listów w przywilej spłaty **nie stworzy dla nich poważnego dodatkowego popytu,** a raczej może stworzyć nowy **popyt zrównoważony w lwiej części takąż podażą.** Dokonywanie przy tym poważnych emisji listów zastawnych ad hoc — oczywiście **zwiększy podaż, ciśnąć będzie na rynek i wpływać obniżająco na kurs listów:** granicą obronną kursu będzie maximum straty, jakie gotów będzie ponieść (przy zafiksowaniu kursu spłaty) dłużnik spłacający: tylko więc ogólny rytm zwyżki walorów może nadać większe praktyczne znaczenie zamierzonej operacji.

Dr. A. Z.

Zdecydowanie zły sezon

miał średni przemysł włókienniczy. — Rozmiary produkcji i zbytu uległy zmniejszeniu we wszystkich działach

W numerze świątecznym „Republiki" daliśmy na podstawie wywiadu z p. prez. **dr. Maciszewskim ogólną charakterystykę sytuacji włókiennictwa łódzkiego** w wyniku kampanii jesienno-zimowej oraz w wyniku działalności całorocznej przemysłu i handlu tekstylnego. Oczywiście ocena ta była **przeciętną sytuacji poszczególnych branż włókienniczych oraz poszczególnych** kategorii przemysłu, a więc **lepszej w przemyśle wielkim, znacznie gorszej w przemyśle średnim i drobnym.** W tych warunkach celowym uzupełnieniem naszej charakterystyki będzie ocena sezonu jesienno-zimowego w przemyśle średnim, dokonana przez Stow. Fabrykantów Przemysłu Włókienniczego.

Według tej oceny **wyniki omawianego sezonu wypadły na ogół niepomyślnie: Ogólne powolniejsze tempo obrotów i produkcji** tego okresu znacznie osłabiły specyficzne czynniki koniunkturalne, do których w pierwszym rzędzie zaliczyć wypada **niesprzyjające warunki atmosferyczne, sytuację na rynku surowców oraz zmniejszenie konsumcji wsi i ludności miejskiej.** Hamująco wpływał też na rozmiary obrotów ciągle **postępujący spadek cen zasadniczego surowca włókienniczego** (bawełny a następnie wełny). Podobnie sfery rolnicze **pozbawione zostały** wobec tendencji zniżkowej na artykuły rolne, **możności zaspakajania swych potrzeb w zakresie konsumcji włókienniczej** w poprzedniej rozciągłości. Nadto zmniejszenie tempa produkcji przemysłowej **ograniczyło zarobki mieszkańców miast.** Niezależnie od tego deprymująco na rozwój obrotów handlowych, w szczególności na prowincji, wpływały **czynniki akonjunkturalne.** Ekscesy oraz pikietowanie sklepów **tłumiły zasięg tranzakcji w tym zakresie,** w których, mimo niesprzyjających warunków koniunkturalnych, obroty rozwijać się mogły. Czynniki te spowodowały też niewątpliwie **osłabienie finansowe odbiorców,** co, jako zjawisko wtórne, odbija się obecnie na przemyśle i hurtowym handlu włókienniczym.

Ogólne osłabienie obrotów i produkcji objęło **zarówno półfabrykaty, jak i wyroby gotowe.** Specjalnie niepomyślnie **kształtowała się sytuacja w przemyśle wigoniowym, który w roku** bieżącym miał wyjątkowo zły sezon. W wyrobach gotowych uwypuklają się jaskrawiej momenty ogólnej sytuacji. Tranzakcje dochodziły do skutku w przeważającej części **za pokryciem wekslowym, przytem terminy wydłużyły się bardzo znacznie,** dochodząc w pewnych branżach nawet do 7 miesięcy (gałęź wełniana). **Popyt na towary bawełniane był niewielki,** podobnie zresztą **jak i na artykuły wełniane.**

Rozpatrując dalsze możliwości w zasadzie jeszcze nie zakończonego definitywnie sezonu, przemysł średni **nie przewiduje, by w rozmiarach obrotów i zbytu nastąpić mogła wydatniejsza poprawa,** to też wskazuje na konieczność zachowania daleko idącej **ostrożności w zakresie dyspozycji produkcyjnych.** (—)

Kryzys w chałupnictwie włókienniczym

Pod wpływem ostrej konkurencji ceny spadły o 50 proc.

Według wiadomości, nadchodzących z ośrodków chałupniczych na prowincji łódzkiej, **w chałupniczej wytwórczości włókienniczej zarysowuje się bardzo poważny kryzys.** Jeszcze dwa lata temu i w roku ubiegłym sytuacja w chałupnictwie prowincjonalnym kształtowała się bardzo pomyślnie, obecnie natomiast **sytuacja uległa zasadniczemu odwróceniu.** Jeżeli w latach ubiegłych w ciągu roku przybywało w ośrodkach chałupniczych od 80 do 100 krosien, to w roku 1937 w ośrodkach, które wykazywały największy rozwój, jak okolice Pabianic, Rudy Pabianickiej, Bełchatowa i Zelowa, **przybyło zaledwie od 10 do 15 krosien tkackich.**

Są to jednak jedyne objawy kryzysu w chałupnictwie prowincjonalnym. Zwiastuje go również **zmniejszenie zatrudnienia i częściowe bezrobocie.**

Według danych, zebranych ze wszystkich ośrodków chałupnictwa prowincjonalnego w okręgu łódzkim, **zatrudnienie w stosunku do roku ubiegłego spadło o 50 procent.**

Spadek zatrudnienia w chałupnictwie spowodował ważne zmiany w tym dziale wytwórczości włókienniczej. O ile dwa lata temu rynek tkacki stał **pod znakiem konkurencji Łodzi z chałupnictwem prowincjonalnym,** a w roku ubiegłym pod znakiem konkurencji przemysłowych ośrodków prowincjonalnych z chałupnictwem prowincjonalnym, to w roku ostatnim **o stosunkach na rynku decydowała konkurencja pomiędzy samymi chałupnikami.**

Zmniejszenie zatrudnienia oraz ostra konkurencja spowodowały **spadek cen chałupniczych, sięgający 50 procent** w stosunku do roku ubiegłego. Kryzys w chałupnictwie przemysłowym na prowincji łódzkiej wywołał również ciekawe zmiany natury strukturalnej mianowicie **przyczynił się do wyeliminowania t. zw. „liweranstwa",** t. j. pośrednictwa między chałupnikiem i nakładcą. Obecnie **nakładca bezpośrednio umawia się z chałupnikiem i w ten sposób liwerant stał się zbędny.** Chałupnik w bezpośrednich tranzakcjach z nakładcą otrzymuje tę samą płacę, względnie obniżoną stosownie do wahań rynkowych, którą otrzymywał od liwerenta, wyeliminowanie liwerantów stanowi więc **czysty zysk nakładców,** którzy odtąd obniżyli swoje koszty produkcji o prowizję, jaka przypadała liwerantom. (h)

Tendencja zniżkowa na rynkach rolniczych

Okres przedświąteczny nie przyniósł większej poprawy

Na światowych rynkach zbożowych większe zmiany nie zaszły, ceny jednak nie zdradzają tendencji zwyżkowej. Obecnie jesteśmy w oczekiwaniu znacznej podaży pszenicy z półkuli południowej. Wobec spadku zapotrzebowania Europy brak jest momentów, które pozwalałyby na wydatniejszą poprawę na rynkach zbożowych.

Na rynku krajowym panowała nadal tendencja słaba i zniżkowa. W końcu tygodnia spadek zbóż wprawdzie jakby uległ zahamowaniu, ale obniżyły się niektóre artykuły przemysłu przetwórczego — mąka i otręby. Sezon przedświąteczny zawiódł — pomimo bowiem niewątpliwie większego popytu, ceny nie doznały poprawy. Zniżkowały nie tylko wszystkie zboża, ale i oleiste, jedynie strączkowe wyszły stosunkowo obronną ręką. Zaznaczyć wszakże należy, że zarówno stan rynków światowych, jak układ stosunków w kraju nie upoważniają do zbyt optymistycznego oceniania sytuacji.

Na rynku zwierząt rzeźnych nastąpiło dalsze osłabienie tendencji, zniżkowały niemal wszystkie sortymenty tego towaru, nie wyłączając cieląt, które w większych ośrodkach konsumcyjnych cieszą się dużym popytem.

Pomimo znacznego popytu w okresie przedświątecznym na rynku masła poprawy wydatniejszej nie zauważono.

Poprawa w przemyśle polskim

W Anglii o sytuacji gospodarczej w Polsce

Poczytny angielski tygodnik gospodarczy „Manchester Guardian Commercial" zamieścił ostatnio wyczerpujący artykuł informacyjny o sytuacji gospodarczej w Polsce.

W artykule tym, zatytułowanym „Poprawa w przemyśle polskim", stwierdza pismo, że oznaki poprawy gospodarczej w Polsce datujące się od pewnego czasu, przybrały formy definitywne. Przemysły — żelazny, węglowy i hutniczy poczyniły w tym roku wielkie postępy, zaznaczyła się także ogólna poprawa w sytuacji rolnictwa i handlu.

Pismo angielskie, przedstawiając rozmiary i zakres wzrostu produkcji w poszczególnych gałęziach przemysłu i wytwórczości, kładzie szczególny nacisk na znaczny spadek bezrobocia, spowodowany zwiększeniem produkcji w Polsce.

Analizując sytuację rolnictwa polskiego, autor artykułu podkreśla znaczną poprawę w tej dziedzinie, wyrażającą się wzrostem siły nabywczej ludności wiejskiej.

W dalszym ciągu autor podkreśla, że wzrost obrotu polskiego handlu zagranicznego dotrzymuje kroku ogólnej poprawie gospodarczej kraju.

Odmrażanie należności polskich w Niemczech

Ostatnio wzrosły możliwości odmrożenia należności polskich w Niemczech z tytułu dostaw towarowych. Odmrażanie owych należności dokonywane jest przez Polski Instytut Rozrachunkowy na podstawie uprzedniej rejestracji w Związku Izb Przemysłowo-Handlowych (obecnie Rady Handlu Zagranicznego, Komitet Traktatowy, Warszawa, Wiejska 10).

Eksport do Boliwii

W najbliższych dniach wyjeżdża do La Paz (Boliwia) p. Ludwik J. Ruciński w charakterze wysłannika eksportowego Izby Przemysłowo-Handlowej w Warszawie, który przebywać będzie w Boliwii 3 miesiące, celem dokładnego zbadania rynku tamtejszego.

Zainteresowane firmy mogą przesyłać pocztą lotniczą oferty skalkulowane w dolarach CIF Arica FOB Gdynia oraz ewentualnie kolekcje pod adresem Ludwik J. Ruciński, poste restante, La Paz.

Rozluźnienie ograniczeń importowych w Rumunii

Międzyministerialna komisja polityki gospodarczej Rumunii obradowała ostatnio nad wnioskami ministerstwa przemysłu i handlu w sprawie zmian aparatury handlu zagranicznego. Pomyślne kształtowanie się handlu zagranicznego, a w szczególności wysokie saldo aktywne umożliwia szybsze i bardziej liberalne załatwianie zezwoleń importowych. Jednocześnie nastąpiłoby uproszczenie szeregu formalności.

Ministerstwo przemysłu i handlu zapowiedziało również redukcję liczby członków głównej komisji kontyngentowej z 15 do 5 osób. Reforma ta miałaby na celu usprawnienie całego systemu przydziału kontyngentów.

Giełda pieniężna

Na dzisiejszym zebraniu giełdy walutowo-dewizowej w Warszawie tendencja dla dewiz była utrzymana przy obrotach niewielkich. Notowano: Amsterdam 293.55, Bruksela 89.45, Londyn 26.38, Nowy Jork 5.27,38, Nowy Jork kabel 5,20,63, Oslo 132.50, Paryż 17.95, Praga 18.53, Sztokholm 136.05, Zurych 122. Bank Polski płacił za: dolary amerykańskie 5.25, kanadyjskie 5.24.50, floreny holenderskie 292.55, franki francuskie 17.70, szwajcarskie 121.50, belgi belgijskie 89.20, funty angielskie 26.29, palestyńskie 25.95, guldeny gdańskie 99.80, korony czeskie 17.30, duńskie 117.20, norweskie 131,85, szwedzkie 135.40, liry włoskie 21, szylingi austriackie 98.20, marki fińskie 11.25, marki niemieckie 112, srebrne 120.

AKCJE. Dla akcyj tendencja była wybitnie mocna przy większych obrotach akcjami Banku Polskiego i metalurgicznymi. Notowano: Bank Polski 114 (+100), Cukier 36.25—36.50 (+150), Węgiel 31 (+100), Lilpopy 62.25 (+125), Modrzejów 14 (+100), Ostrowieckie 54.50 (+150), Starachowice 35.50, Tomaszowska Fabryka Jedwabiu 128 (+300).

PAPIERY PROCENTOWE. Dla papierów procentowych tendencja była również wybitnie mocna przy dość ożywionych obrotach. Notowano. 3 proc. inwest. I em. 80, II em. 79.50 (I i II em zwykła o 150 pkt.), 4 proc. dolarowa 42.50 42.90, 4 proc. konsol. 68—67.75 — 68 (+125), drobne 62.50 (+100), 5 proc. konwers. 68, 4 i pół proc. poznańskie seria K 61 (+275), 5 proc. Warszawy 1933 r. 69.75—69.88, 5 proc. Lublina 1933 r. 58, 5 proc. Łodzi 1933 r. 62.25, 6 proc. oblig. m. W-wy VIII i IX em. 69 W obrotach prywatnych: 3 proc. państwowa renta ziemska 54.13 — 54.75, po 100 zł. 64.50—65, 5 proc Częstochowy 60.50—61, 5 proc. W-wy stare 71,25 w placeniu, 5 proc. Kalisza 1933 r. 57.50 w placeniu, Rudzki 10.50—11, Żyrardów 60.50.

GIEŁDA ŁÓDZKA.

Na wczorajszym zebraniu giełdowym w Łodzi notowano: dolarówka 42.75—42.50, pożyczka inwestycyjna I-sza emisja 79.00—78.50, poż. inwestycyjna II-ga em. 78.50—78.00, poż. konsolidacyjna grube 67.00—66.75, poż. konsolidacyjna drobne 66.00—66.75, poż. wewnętrzna 65.00—64.50, poż. konwersyjna 67.50—67.25, Bank Polski 114.00—113.00. Tendencja mocna.

NOTOWANIA BAWEŁNY
z dnia 24-go grudnia 1937 roku.

NOWY JORK: Loco 8.43, styczeń 8.21, luty 8.26, marzec 8.34, kwiecień 8.36, maj 8.40, czerwiec 8.41, lipiec 8.44, sierpień 8.46, wrzesień 8.48, październik 8.50, listopad 8.52, grudzień 8.54

NOWY ORLEAN: Loco 8.56, styczeń 8.33, marzec 8.46, maj 8.52, lipiec 8.55, październik 8.64, grudzień 8.68.

Informacje eksportowe

Firma egipska poszukuje przedstawicielstwa fabryk, interesujących się eksportem na tamtejszy rynek tkanin wełnianych i bawełnianych m. inn. flaneli, drap orientl, męskich i damskich (L. 9251/37).

Firma francuska poszukuje przedstawicielstwa fabryk, interesujących się eksportem na rynek francuski (L. 9391/37).

Firma niemiecka, będąca w stosunkach handlowych z Ameryką Południową, pragnie objąć przedstawicielstwo firm, wyrabiających tkaniny bawełniane (L. 9414/37).

Firma w Panamie pragnie objąć przedstawicielstwo firm, interesujących się eksportem na tamtejszy rynek artykułów spożywczych, materiałów ubraniowych, mebli stalowych i innych, lamp elektrycznych, wyrobów skórzanych, dywanów, chodników, wyrobów fajansowych, zabawek, ręcznych robót, wyrobów ludowych i t. d. (L.9598).

Bliższych informacyj udziela Izba Przemysłowo-Handlowa, ul. Kościuszki 4.

Bawełna brazylijska w Japonii

Wydarzenia na Dalekim Wschodzie skłoniły Japonię do zwiększonego stosowania w przemyśle japońskim bawełny brazylijskiej. Nadmienić należy, że większość gatunków surowca brazylijskiego dostosowana została całkowicie do produkcji przędzalń japońskich i stawiana jest pod względem jakościowym narówni z bawełną północno-amerykańską.

Zakup surowca brazylijskiego przez Japonię w większych ilościach zależy jedynie od kwestii ceny. Ostatnio bawełna Stanów Zjednoczonych jak wiadomo, poważnie zniżkowała, co stworzyło dla niej korzystną marżę konkurencyjną. Rząd japoński zaleca jednak stosować bawełnę brazylijską, tak, iż w roku 1938 liczyć się należy ze zwiększonymi zakupami tego surowca przez przędzalnie japońskie.

Włoska produkcja sztucznego włókna

W roku bież., tak jak i lat poprzednich, Włochy produkują około 120 miln. kg. sztucznej przędzy (50 miln. szt. jedwabiu i 70 miln. ciętego włókna), i zajmują trzecie z rzędu po Japonii i St. Zjednoczonych, miejsce w światowej produkcji. Połowa włoskiej produkcji jest wywożona do Europy, Azji i Północnej Ameryki. Na piątym miejscu jako odbiorca figuruje Polska. Przemysł sztucznej przędzy zatrudnia obecnie 28 tysięcy robotników.

Przejęcie masy spadkowej

Spadkobiercy wobec prawa spadkowego

Ze wszystkich działów prawa cywilnego bodajże dział prawa spadkowego budzi wśród społeczeństwa największe zainteresowanie, jednakże pamiętać należy, że nie zawsze masa spadkowa przedstawia korzyści dla spadkobierców Przyjmując spadek, biorą oni na swe barki i ciężary spadku, niejednokrotnie przekraczające aktywa. To też ustosunkowanie się do spadku wymaga głębszego zastanowienia i znajomości przepisów prawnych.

Art. 724 kodeksu cywilnego opiewa, że „dziedzice prawi samo przez się prawem wwiązani są w majątek, prawa i skargi zmarłego, pod obowiązkiem zaspokojenia wszystkich ciężarów spadku..." By uchronić spadkobierców od ewentualnych krzywd materialnych, przezorny prawodawca-twórca kodeksu Napoleona, przewidział w art. 774 kodeksu cyw., że „spadek może być przyjęty z dobrodziejstwem inwentarza". Zaś w art. 775: że „nikt nie jest obowiązany do przyjęcia spadku, jaki mu przypadł".

Tym sposobem dziedzice mają wolny wybór przyjęcia lub zrzeczenia się spadku, gdyby to za korzystniejsze dla siebie uznawali. Lecz i tak się zdarzyć może, że jak to przewiduje art. 811 kodeksu cyw., nikt się z roszczeniem do spadku nie zgłasza, że nie ma znanego spadkobiercy lub że spadkobiercy znani spadku się zrzekli, wówczas spadek poczytuje się za wakujący".

Jeżeli masa spadkowa składa się tylko z ruchomości, dziedzice prawi (t. j. zastępni; dzieci, wnuki i t. d.) wchodzą w posiadanie spadku bez wszelkich formalności. Inaczej się dzieje, jeżeli masa spadkowa obejmuje nieruchomości, kapitały hipoteczne i t. p. prawa zabezpieczone hipotecznie. Tu zachodzi już konieczna potrzeba zachowania niezbędnych formalności, bez których nawet dziedzice prawi nie stają się nimi formalnie.

O ile masa spadkowa obejmuje nieruchomości i o ile dziedzice zdecydowali spadek przyjąć, pierwszym i najważniejszym ich obowiązkiem jest wylegitymowanie swych praw do spadku, a co zatym idzie przepisanie na nich tytułu własności, a więc np. zamiast zmarłego rodzica, wszystkich dziedziczących po nim zstępnych.

W praktyce zdarza się wszekże, że bądź dla względów fiskalnych (by uniknąć opłaty stemplowej, podatku od spadku), bądź z nieświadomości lub opieszałości, dziedzice prawi czynności tej nie dopełniają. Tym niemniej są w posiadaniu nieruchomości, jako jej faktyczni właściciele. Jest to tylko prowizorium, gdyż wobec nieujawnienia spadkobierców, na każde żądanie ewent. wierzycieli spadkodawcy lub innych osób, zainteresowanych nawet w uiszczaniu długu spadkobiercom, spadek może być uznany przez sąd za wakujący, czyli za spadek nie mający spadkobierców znanych. Dopóki bowiem nie są ujawnieni w księdze hipotecznej, nie będą uważani za dziedziców.

Uznanie spadku za wakujący pociąga za sobą mianowanie kuratora, wyznaczanego zwykle przez sąd z pośród adwokatów. Kurator spadku staje się jego formalnym przedstawicielem i on to zostaje ujawniony w księdze hipotecznej w dziale drugim wykazu, jako quasi właściciel spadku danej nieruchomości. Czynności kuratora podlegają nadzorowi sądu i prkuratora, którym kurator obowiązany jest składać co 3 miesiące sprawzdania ze swych czynności, sumy zaś inkasowane przelewać do kasy za pokwitowaniem.

I cóż się okazuje? Że dziedzice prawi, którzy zaniedbali dopełnienia niezbędnych formalności, narażeni są na ponoszenie zbytecznych, a z kuratelą związanych kosztów. A kosztów tych i następnie kłopotów mogliby uniknąć, stosując się we właściwym momencie do wymogów przepisów prawa.

Sylwester w parlamencie francuskim

O godz. 12-ej zatrzymane będą zegary

jeżeli izba nie zdąży do 31 grudnia uchwalić budżetu

Paryż, 27 grudnia.

(PAT). Obie izby parlamentu francuskiego pracowały przez święta normalnie bez przerwy. W senacie po generalnej debacie budżetowej, w której senat zamanifestował daleko idące poparcie min. finansów Bonnetowi i jego polityce, odbywa się obecnie dyskusja nad poszczególnymi działami budżetu.

Zakończenia tej dyskusji oczekują w kołach parlamentarnych na środę, tak, że w czwartek i piątek odbywać się będzie tradycyjne uzgadnianie poszczególnych pozycyj budżetu między izbą deputowanych a senatem.

Uzgadanianie, które w kołach parlamentarnych nazywane jest „navette", t. j. czółenkiem tkackim, ponieważ oznacza przesyłanie kilkakrotne tam i z powrotem tekstu ustawy między izbą a senatem potrwa przez czwartek i piątek, a nawet, jak dziś zaczynają wyrażać obawę w kołach parlamentarnych, może przeciągnąć się przez noc sylwestrową.

W każdym razie budżet tegoroczny zostanie załatwiony napewno na dzień 1 stycznia i nie będzie potrzeby tak, jak w ubiegłym roku postdatować ustawy budżetowej w dzienniku urzędowym, bowiem w zeszłym roku ostateczne uzgodnienie skończyło się dopiero nad ranem 2 stycznia i budżet ogłoszony był w dzienniku urzędowym dopiero 3 stycznia z fikcyjną datą 1-go.

Możliwe jest jednak w każdym razie, że nocy sylwestrowej zegary w izbie deputowanych i senacie zostaną o godz. 12-ej zatrzymane, aby zachować fikcję, że obrady budżetowe nie przekroczyły progu roku następnego.

Synowa żąda od teścia alimentów

Ciekawy proces przed sądem okręgowym w Warszawie

Warszawa, 27 grudnia.

Niezwykle sensacyjny proces o alimenty, znalazł się w wydziale cywilnym sądu okręgowego. Powództwo jest skierowane **przeciwko znanemu lekarzowi łódzkiemu, dr. G. i jego synowi.**

Skargę powodową wnosi małżonka syna lekarza, **obywatelka amerykańska, pani Loretta G.** P. Loretta poznała pana G. w Szwajcarii. Po miesięcznej znajomości, zawarli ślub. Młode małżeństwo przybyło do Polski, ale współżycie okazało się mocno niezgodne.

Po całym szeregu skandali, państwo G. rozeszli się. Małżonek odmówił alimentów, utrzymując, że żona go zdradzała i sama jest winna opłakanych dla niej następstw.

Wówczas pani Loretta G. za pośrednictwem adwokata Neufelda, wystąpiła do sądu okręgowego w Warszawie, z żądaniem zasądzenia sumy alimentarnej 700 zł. miesięcznie.

Rzadkim precedensem jest pozwanie jednocześnie ojca pana G., znakomitego lekarza łódzkiego, a to z tego względu, że jak wynika ze skargi powodowej, pan G. nie ma żadnego majątku i niczym się konkretnie nie zajmuje, a utrzymuje się wyłącznie z tego, co mu da ojciec.

Niezwykle drastycznym momentem w obronie pozwanego jest twierdzenie, **jakoby pani G. była wysoce niemoralnego prowadzenia, czego najlepszym dowodem jest fakt, iż pan G. poznał ją w czasie przejażdżki po jeziorze Lemańskim i tego samego wieczoru nastąpiło zbliżenie.**

Rozprawa, ze zrozumiałych względów toczy się przy drzwiach zamkniętych.

Skarb w murze starego domu

Wartość znalezionych monet przekracza milion franków

Paryż, 27 grudnja.

(PAT) W dzień wigilijny murarze, dokonujący reparacji w jednym ze starych domów dawnej dzielnicy miasta Calais, **odkryli przypadkiem zamurowaną w ścianie starożytną skrzynię, zawierającą skarb z monet złotych, pochodzący z roku mniejwięcej 1340.**

Złote monety francuskie wybite były **za panowania księcia normandzkiego Filipa Śmiałego, który panował w roku 1339 i widocznie zostały zamurowane przez właściciela w r. 1347, kiedy Calais zostało owładnięte przez Anglików.**

Jak donosi prasa paryska, znalezione monety **przedstawiają wartość ponad 1 milion franków.**

Właściciel domu, w którym znaleziono ten skarb, odsprzedał już szereg monet zbieraczom numizmatów w okolicy Calais, część skarbu na mocy ustawy przejdzie na własność państwa, tym **niemniej sam właściciel i robotnicy, którzy odnaleźli skarb, mieli niezwykłą niespodziankę gwiazdkową.**

Nie wolno otwierać w Niemczech

nowych składów konfekcji

Berlin, 27 grudnia.

(PAT). **W myśl ogłoszonego dziś zarządzenia ministra gospodarki Rzeszy w Berlinie nie wolno do dnia 31 grudnia 1938 r. otwierać bez specjalnego upoważnienia ministra gospodarki nowych przedsiębiorstw przemysłu odzieżowego oraz konfekcji męskiej i damskiej.**

WZOREM STOLIC EUROPY.

W wielkich stolicach Europy ogromnym powodzeniem cieszą się wytworne tea-room'y, które dają możność przepędzenia czasu w miłej, zaciszne atmosferze przy filiżance doskonałej, umiejętnie przyrządzonej herbaty. Takim właśnie wytwornym salonikiem herbacianym jest pięknie i gustownie urządzony tea-room firmy „Plutos" S. A. przy ul. Piotrkowskiej 55, będący już od dłuższego czasu ulubionym miejscem spotkań najlepszych sfer towarzyskich. Jeżeli zaznaczymy jeszcze, że tea-room ten pozostaje pod osobistym zarządem firmy „Plutos" S. A. i że tam podają światowej sławy znakomitą herbatę Lyonsa, to niewątpliwie cała Łódź powita wiadomość tę z żywym zadowoleniem i chętnie odwiedzać będzie wytworny salonik przy ulicy Piarkowskiej 55.

PRZECIW ZMĘCZENIU KĄPIEL Z DOMIESZKĄ KOLOŃSKIEJ WODY.

Ciepła kąpiel działa uspokajająco na zmęczone mięśnie i podrażnione nerwy — kąpiel z domieszką dobrej wody kolońskiej dostarcza niezwykłej przyjemności, wzmacnia i orzeźwia. Oczywiście, że należy użyć wody najwyższej jakości, jak np. „4711".

Kto raz zakosztował rozkoszy takiej kąpieli, będzie używał jej stale. Woda kolońska, dodana do kąpieli, perfumuje, odświeża i orzeźwia, jak żaden inny środek.

Po kąpieli należy poddać się mocnemu masażowi wodą kolońską „4711" aż przyjemne ciepło przeniknie całe ciało. Woda kolońska, użyta po kąpieli, zamyka pory skóry, czyniąc ją odporną i zdrową. Poza tym usuwa woda kolońska tłuste wydzieliny skóry, a więc czyści ją. Dzięki tym wszystkim własnościom, jak również dzięki jej antyseptycznemu i orzeźwiającemu działaniu woda kolońska „4711" jest nieocenionym środkiem również dla sportowców.

MATERIAŁY WEŁNIANE poleca: damskie: na płaszcze, kostiumy i suknie męskie: na ubrania i palta (bielskie i angielskie) **„WŁOKNO KRAJOWE"** wł. Frydman i Winograd Piotr. 16, front I piętro

PROSZKI OD BÓLU GŁOWY
DLA DOROSŁYCH — ZE ZNAKIEM FABR.
PSZCZÓŁKA
Stosuje się również przy PRZEZIĘBIENIU GRYPIE i KATARZE

2 X DZIENNIE 1 GROSZ MYDEŁKO DO ZĘBÓW CHERYS O NIEZRÓWNANYM SMAKU

Rutynowana nauczycielka muzyki UDZIELA lekcji gry fortepianowej (moskiewskie konserwatorjum), oraz francuskiego po kilkuletnim pobycie w Paryżu. [illegible]URWICZ-[illegible]EROWA [illegible]-go Maja 9 m. 6.

FRANCUSKI JĘZYK najnowsza skrócona metoda nauczania, gramatyka, literatura, konwersacja. AKCENT PARYSKI tel. 262-70 od 7—9 w.

BYŁY KIEROWNIK FABRYKI wyr. baw. ze znajomością buchalterji, administracji fabrycznej, spraw podatkowych i ubezpieczeniowych oraz wszelkich czynności biurowych **POSZUKUJE jakiejkolwiek POSADY**. Wymagania skromne. Może być na wyjazd. Łaskawe oferty do „Republiki" sub. „Referencje".

„Czystość" przyjmuje cyklinowanie, drutowanie, trerowanie oraz sprzątanie biur, pokoi. Czyszczenie szyb. PIOTRKOWSKA 44. telefon 167-45

POSZUKUJEMY na miasto Łódź i okolicę solidnego **ZASTĘPCY** wprowadzonego w branży **piśmienno-papierniczej**. Oferty: Wydawnictwo „Współczesna Sztuka", Przemyśl. 20—2

Do akt Nr. Km. 1328/37.
OBWIESZCZENIE.
Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, rew. 12-go, St. Gasiński, zamieszkały w Łodzi, ul. Legionów 63 na zasadzie art. 602 K. P. C. ogłasza, że w dniu 3 stycznia 1938 r. o godz. 13 w Łodzi przy ulicy Piotrkowskiej 35 odbędzie się publiczna licytacja ruchomości a mianowicie: pianina f-my „Schreder", oszacowanego na łączną sumę zł. 700, które można oglądać w dniu licytacji w miejscu sprzedaży, w czasie wyżej oznaczonym.
Łódź, dnia 11 grudnia 1937 r.
Komornik (—) **ST. GASIŃSKI.**
Sprawa Emila Filtzera p-ko Arno-Aleksandrowi Daligowi.

Do akt Nr. Km. 1618/37.
OBWIESZCZENIE.
Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, rew. 12-go, St. Gasiński, zamieszkały w Łodzi, ul. Legionów 63 na zasadzie art. 602 K. P. C. ogłasza, że w dniu 4 stycznia 1938 r. o godz. 13 w Łodzi przy ulicy Śródmiejskiej 8 odbędzie się publiczna licytacja ruchomości a mianowicie: 1000 metrów materiału podszewkowego, oszacowanych na łączną sumę zł. 560, które można oglądać w dniu licytacji w miejscu sprzedaży, w czasie wyżej oznaczonym.
Łódź, dnia 11 grudnia 1937 r.
Komornik (—) **ST. GASIŃSKI.**
Sprawa f-my „Kątna" p-ko Abramowi Szlamie Aszowi.

Do akt Nr. Km. 2083/37.
OBWIESZCZENIE.
Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, rew. 13-go, zamieszkały w Łodzi przy ul. Andrzeja Nr. 11 na zasadzie art. 602 K. P. C. ogłasza, że w dniu 31 grudnia 1937 r. o godz. 11 w Łodzi przy ul. Piotrkowskiej Nr. 115 odbędzie się publiczna licytacja ruchomości a mianowicie: maszyny do wyrobu swetrów, oszacowanej na łączną sumę zł. 700, które można oglądać w dniu licytacji w miejscu sprzedaży, w czasie wyżej oznaczonym.
Łódź, dnia 7 grudnia 1937 r.
Komornik (—) **M. LIPIŃSKI.**
Sprawa adw. Jerzego Wolskiego p-ko Moszkowi Neumarkowi i Moszkowi Starzewskiemu.

ZAWIADOMIENIE.

Podaje się do wiadomości Sz. Pań, iż z dniem 1. stycznia 1938 roku **nastąpi ponowne otwarcie pracowni modelowych sukien i kapeluszy** pod kierownictwem **Mali Singerowej (suknie) i Poli Rubinówny (kapelusze)** dotychczasowej kierowniczki firmy „EDWARDA" w Warszawie.
PRACOWNIA MODELOWYCH SUKIEN I KAPELUSZY
„LADY"
ŁÓDŹ, AL. KOŚCIUSZKI 39, m. 12.

OGŁOSZENIE.

DYREKCJA Banku Zachodniego S. A. w Warszawie

zawiadamia, że od dnia 20 grudnia 1937 r. Centrala w Warszawie i Oddziały Miejskie oraz Oddziały w Łodzi, Gdyni, Krakowie i Poznaniu liczyć będą na książeczkach płatnych a vista 3½% w stosunku rocznym.

Na książeczkach wydanych przed 20 grudnia 1937 r. liczyć będzie się 3½% w stosunku rocznym, począwszy od 1. stycznia 1938 r. —

AMBULATORJUM Skórno-WENERYCZNE
ZACHODNIA 52 front I piętro (Piotrkowska 17) tel. 134-67
11—12 Dr. DUTKIEWICZ
12—11/2 Dr. SKUSIEWICZ
11/2—3 Dr. NITECKI
3½—5 Dr. EKKERT
5—6 Dr. BALICKA
5—7 Dr. STAWOWCZYK
7—8 Dr. LIPSKI
PORADA 3 zł.

LEKARZ - DENTYSTA
F. Kopciowska
Piotrkowska 8
Telefon 232-55
Przyjmuje od 10—1 i od 3—7-ej.

LEKARZ - DENTYSTA
B. Nusbaumowa
Przyjmuje od 5 do 8 po poł.
Piotrkowska 51
TELEF. 121-23.

DR. MED.
S. Kantor
Spec. CHOR. SKÓRNYCH i WENERYCZNYCH
ul. PIOTRKOWSKA 90
Telef. 129-45.
Przyjmuje od 8—2 i od 6—9 wiecz w niedziele i święta od 8—2 po poł

DR. MED.
F. TURYN
CHOROBY WEWNĘTRZNE.
Spec. narządów trawienia
Andrzeja 9, tel. 133-05
Godz. 5—7

Dr. MED.
A. Kopciowski
Piotrkowska 8
przyjmuje od godz. 1.30—2.30 i od godz. 7—8
telefon 232-55.

DR. MED.
JAN POLAK
CHOROBY WEWNĘTRZNE I ALERGICZNE
ul. Nawrot 7
TEL. 164 21
godz. przyjęć 5—7.

DR.
W. BALICKA
Sienkiewicza 52
(róg Nowrot)
Nr tel 194-03
POWRÓCIŁA
Choroby skórne i weneryczne przyjmuje od 6—8 wiecz.

DR. MED.
TREPMAN
specjalista chorób wenerycznych, skórnych, moczopłciowych
Zawadzka 6 tel. 234-12
przyjmuje od 8—11, 2—4 i 6—9 wiecz

DR. MED.
E. Weinbergowa
Spec. chor. oczu
powróciła
Legionów 3 telef. 172-20

Uzdrowiska

KRYNICA.
Pensjonat **„NASZ DOM"**, telefon 208, obok Nowych Łazienek i Stadjonu, najnowocześniej urządzony, centralnie ogrzewany, pod własnym zarządem **już otwarty!** Wykwintna kuchnia, solidna obsługa przy niskich cenach. — GRATISOWE KURSY NARCIARSKIE i BRIDGEOWE.

KRYNICA — tel. 360. Pełnokomfortowy pensjonat „Hanka" czynny. Zarząd Luby Swabryńskiej.

ZAKOPANE — Nowowybudowany luksusowy pensjonat „KAPRYS", droga do Białego, tel. 11-43, pod zarządem Heleny Silberfeld. Nowoczesny komfort. Apartamenty z łazienkami. Kuchnia wykwintna.

Kupno i sprzedaż

DYWAN perski 3½×2 do sprzedania Tel. 164-82 od 9—10 — 3—5 pp. 28

Z POWODU wyjazdu do sprzedania prawie nowa sypialnia. Oglądać można 12—3, Sienkiewicza 39/22. 28

SYPIALKA, salon i inne meble mahoniowe, dywan, żyrandol okazyjnie sprzedam, Zwirki 8/4 od 16—18. 28

LÓD do sprzedania. Wiadomość telefon 245-90. 1—1

Lokale

POKÓJ frontowy, słoneczny, ładnie umeblowany, z niekrępującym wejściem, z używalnością telefonu — do wynajęcia od zaraz — dla pana. Wiadomość: tel. 106-69, ul. Główna Nr. 5, m. 15.

POKOJE z kuchnią, kawalerka z wygodami, tanio natychmiast wynajmę Inż. Rozen, Wierzbowa 10, tel. 175-66.

DO WYNAJĘCIA pokój umeblowany z wszelkimi wygodami i centralnym ogrzewaniem, Radwańska 4, m. 9, telefon 217-24. 28

POKÓJ frontowy 2-okienny do odnajęcia. D-ra Sterlinga 20, front II p., m. 6, tel. 162-52 od 1—4 pp. 28

3-POKOJOWE mieszkanie ze wszystkimi wygodami do wynajęcia, Magistracka 1. Wiadomość u dozorcy. 28

DO WYNAJĘCIA sklep frontowy, Żeromskiego 41 Tel. 165-13. 28

MIESZKANIE 6 pokoi I p., 3 pokoje I p. oraz sklep na ul. Piotrkowskiej. Dzwonić 239-41 od 3 do 5 po poł. 28

POKOJ nieumeblowany z oddzielnym wejściem z wygodami przy inteligentnej rodzinie do wynajęcia, Piotrkowska 271, m. 14. 28

POKÓJ umeblowany, słoneczny z oddzielnym wejściem do wynajęcia, Sienkiewicza 40, m. 10, telefon 235-17.

POKÓJ umeblowany odnajmę od 1 stycznia, parter, wejście z bramy nieokrępujące, ul. Bandurskiego Nr. 33 pralnia, dojazd tramwaj. Nr. 6 i 0. 28

Posady

BUCHALTER - bilansista zaprowadza księgi, bilanse, wypłaty fabr., poszukuje pracy na godz. E. Manjamczyn, Dowborczyków 26. 30

BIURALISTKA z praktyką buchalteryjną poszukiwana od zaraz. Oferty sub „Skromne wymagania" do administracji „Republiki". 28

BUCHALTER-bilansista z wieloletnią praktyką prowadzi księgi handlowe z gwarancją uznania przez Władze Skarbowe. G. Grynbaum, Srebrzyńska 87, m. 37, telef. 125-61 i 143-20. —

POTRZEBNA mamka. Oferty do Republiki sub „L. L." 28

Nauka i wychowanie

ANGIELSKIEGO udziela rutynowany nauczyciel Zawadzka 21, m. 8a, front zastać od 4—8 po poł.

75 GR. LEKCJA francuskiego. Dyplomowana paryżanka udziela lekcji francuskiego. Lektura. Konwersacja. Gramatyka. Tłomaczenie. Korespondencja. Pomoc szkolna, Południowa 20, m. 20. I-sza lewa of. parter.

JĘZYKÓW ANGIELSKIEGO, FRANCUSKIEGO — gruntownie udzielam. Gramatyka, literatura, konwersacja, handlowa korespondencja. Tel. 262-70 w godzinach 2—3. 6

ABSOLWENTKA Politechniki Warszawskiej udziela lekcji w zakresie szkół średnich i zawodowych, telefon 216-10. 28

PARYŻANKA rodowita dyplomowana udziela lekcji, konwersacji, pomoce szkolne oraz tłomaczy listy handlowe, Moniuszki 11, m. 21. 28

Rozmaite

DROBNE ogłoszenia w „Republice" są najlepszym i najtańszym środkiem zetknięcia zainteresowanych stron. Kto chce: 1) znaleźć lokatora lub sub lokatora, 2) znaleźć mieszkanie lub pojedyńczy pokój, 3) sprzedać nieruchomość lub rzecz, 4) kupić cośkolwiek okazyjnie, 5) dostać posadę, 6) wyszukać pracownika — niechaj poda drobne ogłoszenie do „Republiki".

INŻYNIER PODRÓŻUJĄCY poszukuje zastępstwa branży galanteryjnej na woj. Śląskie Poznańskie i Pomorskie. Łask. of. pod „A" do adm. Republiki.

FARBIARNIA Futer i Skór, Piotrkowska 166. Wszelkie futra na kołory pierwotne i odmienne. Kurtki, torebki, teczki, rękawiczki i obuwie itd. wykonuje dypl. chemik. 28

NABAWIWSZY się zapalenia oskrzeli nie będąc dość ciepło ubrana zwracam się do uczuć szlachetnych Pań o przysłanie dla mnie ciepłej jesionki lub kurtki i innej ciepłej odzieży do mieczarni 6-go Sierpnia 1. Tel. 140-32.

Zagubione dokumenty

SALOMON Feuer zgubił książeczkę wyd. w Ubezpieczalni m. Krakowa.

ZAGINĘŁY legitymacje koni, należących do firmy Ignacy Fuks za Nr. 309036/A oraz Nr. 691653/E.

BIEDERMAN i Grinsztajn zagubili kwit kaucyjny Elektrowni z dnia 20-6 1936 na 5 sztuk pożyczki inwestycyjnej I-ej em. serii 14652 Nr. 32/34 16484/ Nr. 25/26 II em. 5 szt. 12384 Nr. 1/3 16484 Nr. 25/26. 28

ZAGINĄŁ weksel na zł. 100.— pł. dnia 5 lutego 38 r. z wystawienia Rachmila Najhauza na zlecenie Binema Rajchmana. Weksel ten unieważniam, Ignacy Fuks. 28

Redakcja i Administracja, Piotrkowska 49. — Godziny przyjęć Redakcji od godz. 17 do 19. — Telefony: Administracja: 122-14. Redakcja: Sekretarjat Redakcji 127-24. dział miejski: 133-23; dział gospodarczy: 211-66; dział sportowy: 18-444; sekretarjat nocny 136-43. Tłocznia — 180-80. Konto P. K. O. Wydawnictwo „Republika": 68-148 i 600-620.

PRENUMERATA „REPUBLIKI"
w Łodzi zł. 4.—, za odnoszenie do domu 40 gr. miesięcznie; z przesyłką pocztową w Polsce zł. 5.—, „Republika" i „Expressu" w Łodzi z odnoszeniem do domu zł. 7.— miesięcznie.
Konto rozrachunkowe Łódź I, konto Nr. 4.

OGŁOSZENIA: Powierzchnia stronicy 420 mm. × 280 mm. Stronica tekstowa dzieli się na 4 szpalty po 70 mm. Strona ogłoszeń zwykłych dzieli się na 10 szpalt po 28 mm.
CENY OGŁOSZEŃ: Zwyczajne 12 gr. za wiersz mm. W tekście — 50 gr. za wiersz mm. Na stronie 1 — zł. 2 za wiersz mm. Nekrologi — 40 gr. za wiersz mm. Zaręczynowe i zaślubinowe w tekście zł. 10. Adwokackie ryczałtem zł. 25.— Drobne za słowo 15 gr. najmniej zł. 1.50; poszukiwanie pracy za słowo 10 gr., najmniej zł. 1.20. Opisowe w tekście redakcyjnym zł. 2 za milimetr. Ogłoszenia zagraniczne 100 proc. drożej. Ogłoszenia fantazyjne i tabelaryczne 25 proc. drożej. Za terminowy druk ogłoszeń Administracja nie odpowiada. —
Słuszne reklamacje będą uwzględniane, o ile wniesione będą najpóźniej w ciągu tygodnia od ukazania się pierwszego ogłoszenia lub niezwłocznie po ukazaniu się drugiego z rzędu ogłoszenia tej samej treści co pierwsze. — Omyłki, które zasadniczo nie zmieniają treści ogłoszenia nie upoważniają do żądania zwrotu zapłaty lub powtórzenia ogłoszenia.

Za wydawcę: Wydawn. „Republika" Sp. z ogr. odp. Stefan Dymek. — Redaktor odp. Stefan Dymek. Druk „Republiki" w Łodzi, Piotrkowska 49 i 6.